

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telegraf Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całe i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odrębne:

Kochany generale broni Fabini!

Bzucając okiem wstecz na dawno ubiegłe lata, widzę wśród małej niestety garstki tych, którzy już wówczas znajdowali się w szeregach armii, gdym obejmował naczelne dowództwo nad Moją siłą zbrojną, także Pana, kończącego właśnie pięćdziesiąty rok swojej czynnej służby.

To coś Pan w tym przeciągu czasu zdziałał wybitnego w wojnie i pokoju, w jak znakomity sposób wywiązywał się z różnych i trudnych poruczonych Panu zadań, pozostanie na zawsze w Mojem wdzięcznem wspomnieniu.

A ponieważ łaskawe Nieba utrzymały Pana w pełni duchowej i fizycznej siły, tuszę, iż spełni się Moje gorące życzenie, że tym, którzy stoją pod Pańską wypróbowaną komendą długo jeszcze dozwolonym będzie czerpać z krynicy Pańskiego tyle bogatego doświadczenia.

Jako ponowną oznakę ocenienia pańskich tyle dla Mnie cennych usług, nadaję Panu Mój order korony żelaznej klasy pierwszej (dekoracya wojenna klasy trzeciej) z uwolnieniem od taksy.

Gödöllö, 30 października 1898.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apost. Mość raczył nadać najmiłościwiej generał-porucznikowi Piotrowi Therowi podporucznikowi i komendantowi domowemu pierwszej gwardyi przybocznej Łuczaków Jego Cesarzkiej Mości, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. zamianować najmiłościwiej Ministra handlu, Józefa barona Treuheim Di Pauli, prezydentem komisji centralnej dla Wystawy światowej paryzkiej r. 1900.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Namiestnictwa i referenta dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, Antoniego Jaegermanna, radcą Dworu *extra statum* w Namiestnictwie we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

Z dniem dzisiejszym ukończyło się panowanie półksiężyca na wyspie Krecie, która odtąd ma tworzyć sameistny, oparty na szerokim samorządzie ustrój państwowy. Nadaremno Porta uciekała się do najrozmaitszych sztuczek i robiła rozpaczliwe zabiegi, aby coś przynajmniej utargować z twardych warunków postawionych przez cztery mocarstwa opiekujące się wyspą, aby uzyskać zezwolenie na pozostawienie maluczkiej przy-

najmniej załogi, któraby była widocznym znakiem suwerenatu sułtana i przypominała ludności długowiekowe panowanie broni tureckiej. Mocarstwa nie tylko odmówiły stanowczo wszelkich w tym kierunku ustępstw i nagliły do wycofania w oznaczonym terminie całego bez wyjątku garnizonu lecz dały do zrozumienia, iż nie myślą wdawać się w jakikądz dalsze z W. Portą pertraktacje.

Sułtan i jego doradcy doznali zawodu o ile ludzi się nadzieją, że pobyt cesarza Wilhelma w Konstantynopolu wpłynie tamująco, a więc po myśli decydujących kół tureckich na dalszy wytknięty przez cztery mocarstwa interwiniujące rozwój kwestyi kreteńskiej. Właśnie na czas pobytu monarchy niemieckiego w rezydencji padyszacha przypało stracenie pięciu baszybożyków za ich udział w napadzie na ludność chrześcijańską w Kanei, oraz rozpoczęcie wycofania wojsk tureckich z Krety, a te dwa fakta zdają się być wymownym dowodem, że wizyta cesarza w żadnym a żadnym niepozostawała związku ze sprawą kreteńską. W. Porta w oczekiwaniu, że dostojny gość niemiecki zechce w ten lub ów sposób użyć swojego wpływu u mocarstw na rzecz Turcyi, zlekkała do ostatniej chwili z odpowiedzią na zbiorową notę czterech gabinetów zapowiadając środki represyjne, gdyby rząd sułtański nie spełnił najpóźniej do 5 listopada wszystkich ich żądań i nie wycofał całej załogi tureckiej z wyspy. Przekonawszy się, iż na jakikądz interwencyę monarchy niemieckiego liczyć nie może, wystosowała W. Porta odpowiedź, w której przyrzekając spełnienie wszystkich punktów zawartych w owej nocie, wyraża nadzieję, że mocarstwa znajdą formę dla utrzymania suwerenatu sułtana na Krecie i postarają się o zabezpieczenie życia i mienia tamtejszej ludności muzułmańskiej. Dotychczas cztery gabinety niezająły jeszcze urzędownie stanowiska w obec tych życzeń. Jak słychać, suwerenat ma być w ten sposób utrzymany, że na publicznych gmachach na Krecie będzie wywieszoną obok

narodowej także flaga turecka. Skoro ostatni żołnierz i ostatni urzędnik turecki opuści wyspę — co ma się stać z dniem dzisiejszym — przystąpią admirałowie w porozumieniu z komitetem wykonawczym Zgromadzenia narodowego do zaprowadzenia rządu prowizorycznego. Życzeniem jest mocarstw, aby to prowizoryum trwało bardzo krótko i aby jego miejsce zajął jak najrychlej stały stan rzeczy. Głównym rzecznikiem takiego zapatrywania jest Rossya i z tego też powodu prze ona już teraz do zamianowania generał-gubernatora, wysuwając na to stanowisko kandydaturę ks. Jerzego greckiego. Zdaniem dworskich i rządowych kół petersburskich kandydatura ta jest jedyną, mającą widoki, że potrafi przyczynić się do zadowalającego załatwienia spraw kreteńskich, a to tem bardziej, że chrześcijańska ludność kreteńska obecnie mniej, niż kiedykolwiek dałaby się nakłonić do przyjęcia innego kandydata.

W obec stanowczości, z jaką Rossya popiera księcia Jerzego, dzisiaj już można uważać za rzecz pewną, iż on, a nie kto inny zajmie posadę wielkorządcy wyspy i to prawdopodobnie w krótszym czasie, niż pierwotnie przewidywano. Inne mocarstwa zresztą zgadzają się na propozycyę rossyjską, a król grecki dał już swojemu synowi zezwolenie udania się na Kretę. Z Aten donoszą, że książę Jerzy gotów jest pospieszyć osobiście do Konstantynopola po odbiór firmanu sułtańskiego, jeżeli sułtan zechce zatwierdzić go na urzędzie generał-gubernatora. Gdyby zaś sułtan założył protest przeciw jego mianowaniu, natenczas odpłynię wprost na wyspę, a admirałowie dokonają jego instalacyi.

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOŃSKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Mówiła ciągle pełnym głosem, wyciągając uszy, czy nie doleci jej zkład jaki szelest.

Pod ławą rozgrywał się w tej chwili niemy spór. Bertold chciał podnieść skórę, Ulryk przytrzymał ją ręką. Ruch wywołał szmer, który wskazał hrabinie kryjówkę.

Dzika radość zaświeciła w jej oczach. Tam siedzisz? — śmiała się w duszy. — Umieścisz się blisko. Będiesz wszystko do- brze widział.

Zastukała do drzwi Judyty, a kiedy się natychmiast otworzyły, wpełchnęła podkomor- zego do komnaty.

Teraz zwróciła się twarzą do ławy i za- wołała:

— Wolny panie z Meersburga, wyjdź z kryjówki i przekonaj się na własne oczy, dla kogo wzgardziłaś Adelajdą z Wolfen- burga! Posłuchaj...

Dalsze słowa zamarły jej w gardle, bo za drzwiami działo się coś niezwykłego. Było tam trochę za gwarno, jak na tajną schadzkę.

— Okreście go prześcieradłem, rzućcie mu krzesło pod nogi! — słychać było wyraźnie głos Judyty.

Wśród chichotów i pisków niewieściach rozległ się łoskot ciała, upadającego na ziemię, a zaraz potem odezwał się szelest, jakby mnóstwo różg było miękkimi przedmiotami.

Dziwiła się hrabina, dziwili się przyjaciele pod ławą.

— Szczególną porę wybrała sobie Judyta do trzepania kobierców — szeptał Ulryk. — Bo tam trzepią kobierce, albo...

— Niegzeczne dzieci uczy się różgą rozumu — mówiła Judyta. — Za mało snuć bił ochmistrz pana Burcharda z Rekingen, kiedy nie wypędził z niego swawoli chłopi- pięcej. Naprawcie, co ochmistrz zaniedbał.

Posłuszne ręce naprawiały, widocznie, błąd ochmistrza z wielką gerliwością, bo uderzenia szły tak gęsto, iż szelest ich robił wrażenie rzęsiwego deszczu.

— A to go całuje! — mówił Ulryk do Bertolda. — Dziwna ta twoja Judyta. Teraz siedź cicho. Zrobisz sam, co będzie potrzeba.

Hrabina Adelajda, zrozumiawszy, że padła ofiarą swojej przewrotności, że ośmie- szyla się na zawsze, straciła przytomność. Trupio błada, drżąca, zamknęła powieki, jak nieszczęśliwy, który nie widzi już dla siebie ratunku. Żeby się ziemia chciała otwo- rzyć i pochłonąć ją razem z jej wstydem...

— Mieście litość, nie wybijajcie mi oczu — skarżył się Burchard z Rekingen płacziwie.

Głos podkomorzego wrócił hrabinie świadomość położenia. Trzeba uciekać... skryć się przed hańbą... opuścić natych- miast Goslar...

Zaczęła biedz ku wschodowi, lecz w tej chwili wyskoczył Ulryk z Godesheimu z pod ławy i, dogoniwszy ją, schwyił za rękę.

— Puśćcie mnie! — wrzasnęła.

— Nie krzyczcie! — mówił palatyn, ciągnąc ją przemocą ku drzwiom Judyty — jeżeli nie chcecie, żebym zawał trabantów.

Przekonajcie się teraz wy, czy pan Bertold uczynił dobrze, porzucając was dla wolnej pani z Hohenau. Czy słyszycie, jak pięści tego dzieciaka, który odbiera karę za waszą złość? Te różgi należą się wam.

— Żeby wam podły język skołowaciał, nieokrzesań zbroju westfalski! — syczała hrabina. — Puśćcie mnie, bo wam oczy wy- drapię.

Ulryk puścił jej rękę, mówiąc: — Nie ryczcie z Godesheimu stoi w tej chwili przed wami, lecz naczelnik tajnej straży. Jesteście moim więźniami, hrabino.

Adelajda otworzyła szeroko przerażone oczy, jakby ujrzała straszne widmo. Trwoga śmiertelna przykuła ją do miejsca. Nogi za- dygotały pod nią.

Okrutna była władza naczelnika tajnej straży. Na jego rozkaz, wtrącano bez sądu najmożniejszych panów do lochów wieź kró- lewskich, wypalano im oczy, mordowano ich śmiercią głodową. Kto się w jego ręce dostał, wychodził z cuchnących nor rzadko na świat Boży.

— Przez pamięć na długoletnią zna- jomość, miejcie nademną litość, palatynie — prosiła hrabina głosem zdławionym.

— Znieważyliście przybraną córkę ko- rony — odpowiedział Ulryk — jeżeli wam jednak ona i nasz pan odpuszczą, nie dotkną się waszego pięknego ciała grube pię- ści moich siepaczków.

Drzwi Judyty otworzyły się z trzaskiem i na ganek wybiegły dwie tęgie dziewczki, włokące za sobą Burcharda z Rekingen, spę- tanego prześcieradłami. Podkomorzy szama- tał się w więzach, ku uciesze gromady nie- wiaśc służebnych, które wysypały się z ko- mnaty, uzbrojone w różgi i miotły.

— Dajmy mu jeszcze na drogę pa- miątkę — odezwała się jedna z kobiet.

I miotły i różgi zaczęły obrabiać jęzą- cego Burcharda.

— Dość tego! — zawołała Judyta z progu. — Rozwiąźcie go! Sądzę, że pan Bur- chard stracił na długo ochotę do uwodzenia cudzych narzeczonych.

Ulryk z Godesheimu uchylił przed nią w mileczeniu miecza.

Ujrzawszy go, zarumieniła się Judyta po białka oczu.

— Byliście świadkiem? — bąknęła za- kłopotana.

— Naczelnik tajnej straży powinien być wszędzie, gdzie go się nie spodziewają — odpowiedział palatyn. — Czołem wam, pię- kna Judyto. Nosiscie godnie imię nieustras- zonych rycerzów.

— Nie róbcie użytku z tej pustej za- bawki, panie palatynie — prosiła Judyta. — Jeżeli pan Burchard zawinił, ukarałam go sa- ma dostatecznie.

— Proszę waszą przedstawie królowi.

A dotknąwszy nogą leżącego jeszcze na ziemi Burcharda, rzekł Ulryk szorstko:

— Podnieś się, głupecze! Mówi do ciebie naczelnik tajnej straży.

Podkomorzy skurczył się, jakby się chciał wtłoczyć pod kamienie posadzki. I je- go przeraził groźny urząd palatyna.

Nie odrywając oczu od ziemi, dźwignął się z trudem. Bolały go wszystkie kości. Służebne niewiasty Judyty nie żałowały mio- teł i pięści. W strzępach zwieszała się z niego dolna część wierzchniej sukni. Pot, zmieszany z kurzem, pozlepił mu włosy. Wyglądał jak gdyby się był tarzał w błocie.

Obraz ten rozśmieszył Ulryka.

— Idźcie przedemną — rzekł łago- dnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 4 listopada b. r.)

Wiedeń, 5 listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej zatwierdzono się z jednym wnioskiem nagłym w sprawie oskarżenia Ministrów. Do wczoraj było tych wniosków pięć, — mianowicie następujące: p. Kronawettera i tow. o postawienie b. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego w stan oskarżenia za rzekome rozdanie pieniędzy państwowych (sprawa w dzienniku Reichswehr); p. Kaisera i tow. o postawienie P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna w stan oskarżenia w powodu postępowania się §. 14; p. Schoenerera i tow. o postawienie w stan oskarżenia całego gabinetu hr. Thuna z powodu wydanych za jego urzędowania rozporządzeń; p. Daszyńskiego o postawienie w stan oskarżenia całego gabinetu hr. Thuna z powodu zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Galicyi; p. Grossa o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia za wprowadzenie policyi do parlamentu. — Wczoraj przybył nowy jeszcze wniosek podobny, mianowicie pp. Tuerka, Schoenerera i Iro oraz tow. o postawienie w stan oskarżenia P. Ministra sprawiedliwości dr. Rubera z powodu znanej sprawy przeniesienia adjunkta sądowego Machatiego z Josłowie do Osłoboga (Hotzenplotz) oraz z powodu wydania znanego reskryptu do wyższych sądów krajowych w sprawie stanowiska urzędników sądowych w obec agitacji politycznej. Pierwszy wniosek p. Kronawettera w sprawie oskarżenia hr. Badeniego po dłuższej dyskusji został znaczną większością głosów odrzucony.

Porządek tej dyskusji, mianowicie przemówienie p. Kronawettera, oświadczenie P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i przemówienie p. ks. Stojałowskiego, podał już wczorajsza depesza. Następny mowca, p. Kozakiewicz, wywodził, że tylko rządy, dopuszczające się nadużyć, dla obrony tych nadużyć muszą utrzymywać dzienniki. Mowca zaatakował następnie hr. Badeniego, który potrzebował prasy, aby dać wyraz swej nienawiści do stronnictw opozycyjnych. Użalał się także mowca, że w niektórych starostwach Galicyi używają rzekomo asen-terunku do wojska jako środka karnego, omawiał dalej stosunek między Rządem a Reichswehr oraz stanowisko rozmaitych dzienników polskich zwłaszcza Przekładu i Dziennika Polskiego broniących Rządu, — a zakończył wyrażeniem zdania, iż hr. Badeni, skoro już nie może być postawiony przed Trybunałem ludu powinien być postawiony przed Trybunałem stanu, aby mógł być dla przykładu nkarany. (Socjaliści biją oklaski).

Dep. Pfersche (niem postępowiec) oświadcza, że nie chodzi tu o akt zemsty politycznej, lecz o zapobieżenie powtórzeniu się podobnych zjawisk w przyszłości. Zdaniem mowcy, jest rzeczą niemożliwą, aby wielka liczba dzienników rządowych mogła być za-

spokojona ze stutysięcznego funduszu dyspozycyjnego. Rząd ma zatem jeszcze prywatne źródła dochodu. Tak pewien przemysłowiec (Artur Krupp) miał zapłacić 75.000 zł. za mianowanie go członkiem Izby panów. Parlament, który stoi na straży swego prawa budżetowego, musi głosować za ustanowieniem śledczej komisji. Jest rzeczą ubolewnia godną, zdaniem mowcy, że Reichswehr odgrywa pewną rolę w kołach wojskowych.

P. Seichert (Młodoczech) wnosi zamknięcie dyskusji. (Protesty i wrzawa na lewicy).

P. Kaiser (niem. lud.) żąda imiennego nad tym wnioskiem głosowania.

W imiennym głosowaniu uchwalono zamknąć dyskusję 172 głosami przeciw 123. Ponieważ contra nikt nie zapisał się do głosu, przeto wybrano tylko mowę generalną pro, mianowicie p. Doberniga (niem. narod.).

P. Dobernig wywodzi, że hr. Thunowi nie powiodło się, jego zdaniem, oczyścić hr. Badeniego z zarzutu, poczem mowca polemizował z wywodami P. Prezydenta Ministrów, twierdząc, że nie tylko Reichswehr otrzymała subwencje z funduszu dyspozycyjnego, lecz także i inne dzienniki. Zapewnione Reichswehr kwoty miały więcej wynosić, niż cały fundusz dyspozycyjny. Polacy, zdaniem mowcy, byli właściwie przede wszystkim obowiązani głosić za oskarżeniem. Hrabia Badeni ustąpił, ale jego system pozostał. Oskarżenie zwraca się także przeciw dzisiejszemu Rządowi, który nie czyni, aby system dotychczasowy, który już tyle szkód Austrii wyrządził, zastąpić lepszym. Wielkomocarstwo stanowisko Austrii polega na jej związku z Niemcami a mimo to Niemcy w Austrii nie znajdują należnego uwzględnienia.

P. Kronawetter, jako wnioskodawca, zabiera jeszcze raz głos i występuje przeciw twierdzeniu P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, że poczyniono oszczędności w zakresie funduszu dyspozycyjnego. W roku 1897 wydano na samą Reichswehr o 75.000 zł. więcej, niż wynosi fundusz dyspozycyjny. Cała ta sprawa rzuciła za granicą złe światło na Austrię. Za wnioskiem mowcy przemawiają fakta tak jasno, że po spokojnej rozprawie nie podobna wniosku odrzucić.

Przystąpiono do głosowania. P. Kronawetter zgadza się na poprawkę, którą zaproponował p. Pfersche i sam stawia jeszcze wniosek dodatkowy, aby oskarżenie odesłać do komisji z 24 członków, która ma być wybrana z całej Izby.

Na wniosek p. Daszyńskiego głosowano imiennie. Wniosek o oskarżenie hr. Badeniego odrzucono 173 głosami przeciw 116.

Za wnioskiem głosowali: Niemcy postępowcy, niemiecka partya ludowa oraz niemieckie zjednoczenie, następnie socjaliści, grupa Schoenerera, polskie stronnictwo ludowe, wreszcie posłowie: ks. Stojałowski i Danielak.

Przeciw głosowała prawica, a nieobecni byli: Włosi, część wiernokonstytucyjnej wielkiej własności i część klubu ks. Stojałowskiego.

W ten sposób wniosek pos. Kronawettera został ostatecznie zatwierdzony.

Następnie prezydent dr. Fuchs oświadczył, że przedzielił *ex post* ustawę o kolejach lokalnych komisji kolejowej, zaś ustawę o ulgach należyłościowych komisji ekonomicznej, które dopiero mają być wybrane.

Koniec posiedzenia o godzinie 5. Następne posiedzenie, wbrew pierwotnemu zamiarowi, naznaczono już na dzisiaj, a to z dalszym ciągiem wczorajszego porządku dziennego. Pod dyskusję przyjdzie zatem na przód wniosek o postawienie w stan oskarżenia P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, z powodu postępowania się §. 14.

Na wczorajszym posiedzeniu p. Prohaska i towarzysze w nagłym wniosku domagali się uregulowania plac strażi skarbowej. Wniosek ten przekazano komisji budżetowej.

Pp. Roszkowski i Czecz wnieśli uzupełnienie ustawy o zarazach bydłych.

Pp. Stapiński, Bojko, Winkowski i Krempa interpelowali w sprawie postępowania organów władz skarbowych w Galicyi, dalej w sprawie dalszego trwania stanu wyjątkowego w Galicyi, w sprawie postępowania władz sądowych w Galicyi, wreszcie w sprawie postępowania z rezerwistami przy zgromadzeniach kontrolnych.

Poseł Tuerk i tow. postawili wspomniany wyżej wniosek o oskarżenie P. Ministra dr. Rubera.

Pp. Stojałowski. Cena i Szajer interpelowali w sprawie reskryptu P. Ministra kolei żelaznych, według którego rekursy w sprawach dyscyplinarnych nie są wolne od stempla.

Posła dr. Kramarza, który po dłuższej słabości przybył wczoraj na posiedzenie, witali serdecznie posłowie z prawicy.

Uгода austro-węgierska.

(Telegram).

Wiedeń, 4 listopada.

Podkomitet wybrany przez austriacką komisję ugodową odbył wczoraj dłuższe posiedzenie. Sprawozdawca dep. Kaftan dał pogląd na pojedyncze zmiany i uzupełnienia cło-handlowego związku podnosząc przede wszystkim te postanowienia, które odnoszą się do przewozu bydła, wyrobu i sprzedaży wina sztucznego i zapobiegania tatarszowaniu produktów rolniczych. Sprawozdawca położył na to nacisk, że związek cło-handlowy jest punktem ciężkości ugody, albowiem dotyka najważniejszych interesów całej austriackiej produkcji. Utrzymanie nadal istniejącego od r. 1851 wspólnego cło-handlowego terytorium jest koniecznym już ze względu na rozwijającą się potęgę politykę kolonialną wielkich sąsiednich mocarstw i wytwarzający się zżąd handel światowy. Zaprowadzenie granicy celnej pomiędzy Przed i Zalicawą, miałyby między innymi i to następstwo, że w myśl

obowiązujących traktatów handlowych państwa zagraniczne, które zawarły traktat handlowy z austro-węgierską Monarchią miałyby prawo domagać się dla siebie zarówno w Austrii jak Węgrzech niższych taryf cłowych. Dopóki polityka zagraniczna Monarchii jest wspólna, dopóty i cło handlowe jej polityka w obec zagranicy musi być wspólna.

Po wywodzie sprawozdawcy przystąpił podkomitet do obrad nad artykułem pierwszym, który postanawia, że kraje obu połów Monarchii, okolone wspólną linią cłową, stanowią jednolity cło handlowy okrąg. Skutkiem tego nie mają być pobierane w tym okręgu ani cła dowozowe ani przewozowe, nie może być utworzona żadna cłowa linia graniczna, a cło od dowozu zagranicznego musi być jednakowe w obu połowach Monarchii. Wyjęte ze wspólnego terytorium cłowego są jedynie wolne okręgi Tryestu i Rjeki.

Dep. Lecher wniósł, aby pomiędzy Austrią i Węgrami wytworzyć taki wspólny ekonomiczny okrąg cło handlowy, dzięki któremu oba państwa posiadałyby nie tylko zupełną wolność cłową, lecz także uzyskałyby prawo przyznawania pośrednio lub bezpośrednio swoim produktom takich uwzględnień i ułatwień przy ich wytworzeniu i sprzedaży, iż przez to dowóz takich samych produktów z innej części Monarchii mógłby być utrudniony, a nawet całkowicie wykluczony.

Dep. Mauthner przemawiał za ustanowieniem wspólnego okręgu cłowego a przede wszystkim za ściślejszą wspólnością ekonomiczną. Mowca obawiając się jednak, aby Węgry nawet, gdyby nie została utworzona osobna linia cłowa, nie podwyższyły w przyszłości opłat przy dowozie i przywozie, proponuje inną redakcję artykułu pierwszego.

Dep. Kaiser uważa rozdział ekonomiczny za konieczny i korzystny i z tego powodu domaga się odrzucenia przedłożenia rządowego. Mowca żąda, aby Rząd przedsięwziął kroki przygotowawcze dla przeprowadzenia ekonomicznego rozdziału.

Dep. Basevi (radca Izby handlowej w Tryeście) oświadcza, że będzie w takim tylko razie głosował za ugodą, jeżeli nastąpi odpowiednia zmiana pojedynczych postanowień przedłożenia rządowego.

P. Minister handlu Di Pauli oświadcza się w dłuższej mowie przeciw wszystkim proponowanym zmianom, a w końcu podnosi, że sposób popierania w Austrii różnych gałęzi przemysłu musi być zastosowany do istniejących stosunków; nie może tedy dążyć się na taką samą modłę, jak na Węgrzech. Rząd świadomy jest należycie ciężkości na nim obowiązków, a rezultaty jego usiłowań i starań złożył w swoim czasie świadectwo, że Rząd nieograniczył się na obietnicach i pięknych słowach.

Po przemówieniu końcowym referenta przyjęto artykuł I., a następnie także artykuł II., wedle którego traktaty handlowe zawarte z państwami zagranicznymi obowiązują jednakowo Austrię i Węgry.

Na tem przerwano obrady. — Następne posiedzenie dzisiaj.

83)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

XIX.

Skończyły się dni szczęścia dla Aleksandry: Tadeusz odjechał. Obecnie, po jego bytności, tęsknota za nim jeszcze silniej, niż dawniej odczuwać się dawała, szczególnie, że wszystko, na każdym kroku jej go przypominało. Mówiły o nim ściany, fortepian, szczególnie teraz zamknięty, jak w żalobie, mówili także ludzie. Otylda, która z jego powodu wydała pierwszy wieczór proszony w życiu, znosiła ciągle echa ze świata o tym wieczorze i o jego bohaterze. Od pani Jelnickiej Olenia nasłuchiwała się przesadzonych pochwał o swoim wybranym i powtarzała się to za każdym widzeniem. Hrabina Żołyńska ściślejsze stosunki zawiązała teraz z domem Borszowieckich, oświadczyła się z wielką życzliwością i córki swoje polecała Oleni w opiekę, wyrażając się, że szczerze by sobie życzyła, żeby się serdecznie z nią zaprzyjaźniła, a bardzo często, niby całkiem bezinteresownie, wspominała młodego Starczyńskiego.

Nie trzeba było wielkiej przenikliwości, żeby się domyśleć, że hrabina przyjeżdża bez wahania zaproszenie na lato do Borszowiec, chcąc się zbliżyć do Starczyńskich. Córki jej, Róża i Olga, były to panienki nie bardzo adne, ale miłe i dobrze wychowane, nie

sprawiały więc wiele kłopotu Oleni, której matka je narzucała. Wkrótce jednak przekonała się, że jedna z nich, jasnowłosa Róża, zapewne upoważniona przez matkę, trochę się już była Tadeuszem zajęła... Miała więc z kim rozmawiać o swoim ukochanym, gdyby taka rozmowa jej wystarczyła. Olenia jednak wolała myśleć, marzyć i tęsknić... dla tego też o ile mogła, uwalniała się od wizyt i najlepiej lubiła zostawać w domu.

Smutek jej i tęsknotę po odejściu Tadeusza łagodziła jedna okoliczność: oto spotrzeżgała, że bytność Tadeusza bardzo dodatnie wrażenie uczyniła na jej rodzinie, szczególnie na matce. Pani Borszowiecka nigdy tak życzliwie o nim się nie wyrażała jak obecnie i otwarcie przyznawała, że dystynkcyą w obejściu i manierach nie różni się wcale od tych, którzy w towarzystwie za najwykwintniejszych uważani bywają.

— Umie się znaleźć, bez zarzutu — mówiła — jakby w życiu nie innego nie robił, tylko obracał się między magnatami.

— Więcej niż magnatami, mam — spokojnie dodał, słysząc tę uwagę księżę. — Na Uniwersytecie miwaliśmy kolegów książąt z panujących domów, którzy z nami żyli.

Leon teraz często przychodził na górę, do rodziców żony, zwłaszcza gdy Lili w domu nie było. A zdarzało się to bardzo często odłak młoda kobieta zaprzyjaźniła się z młodą także, ale trochę od niej starszą panią Maryą Bulsą. Pani Marya, bardzo światowa i wesółka, używała jak najlepszej reputacji, to też ani pani Borszowiecka, ani Leon nie bronili Lili tej zażyłości, której poświęciła się całą duszą, nie mogąc ani dnia jednego obejść się bez swojej Maryni. Jedną tylko Olenia czyniła sobie w duchu uwagę, że tak młoda mężatka, jak Otylda,

mogła by więcej trochę czasu poświęcać mężowi, ale naturalnie uwagi swojej nie powtórzyła nikomu. Zresztą, Lili nie postępowała inaczej jak inne panie, jak wyżej wspomniana pani Marya, o której nawet mówiło, że jest wzorową żoną i matką jedynaka, trzyletniego synka! Na modnych obecnie poobiednich *five'ach* bardzo rzadko spotyka się panie z mężami, którzy służą tylko do oficjalnych wizyt.

Leon nie mając co innego do roboty, a nie znosząc pustki, przychodził — jak nazywał — „na górę“. Jeżeli pani Borszowiecka była w domu, rozmawiali we troje; częścię zdawało się, że Olenia była sama. W takich razach, stanął układ, że Leon nie będzie wypędzony; najczęściej ona nie przerywała swego zajęcia przy biurku, pisząc listy lub rachunki, a on zasiadał cichutko w kącie z książką w ręku. Nie zawadzając sobie wzajemnie, zapominając prawie o obecności drugiego, spędzali czasami po kilka godzin. W końcu Olenia przyzwyczaiła się, że gdy podniesie oczy, zobaczy siedzącą sympatyczną postać szwagra i dziwnie jej się wydawało, gdy czasem nie przyszedł.

— Jak to jednak śmiesznie wygląda! — myślała. — Ten człowiek ma na pierwszym piętrze tego domu zbytkownie urządzone mieszkanie, mnóstwo służby w zawołanie, ma młodą i ładną żonę... a przychodzi tutaj, jak żebrak — prosić o kącik spokojny, o towarzystwo jakiejś żyjącej istoty....

Wyobrażenie jej o Leonie znacznie się teraz poprawiło. Już sobie teraz, nie zadawała pytania, czy on czuje, czy w ogóle posiada wrażliwość. Och! — wrażliwym był aż nadto... a daj Boże, aby nie czuł za głębok, za dotkliwie, bo w takim razie była by to wina Lili... O, gdyby między nimi mógł się zawiązać stosunek tak szczerzy, serdeczny, jak między nią a Tadeuszem, gdyby

Lili chciała choć trochę być więcej oddana mężowi, który wart był prawdziwego uczucia!

Leon oddawał się najczęściej literaturze traktującej o muzyce, jak artysta. Kilka razy, choć zdawał się zagłębiać w swojej książce, gdy Olenia — spojrzawszy na jego stronę, spotykała jego oczy na siebie zwrócone... Przyszło jej na myśl, że Leon pewnie szuka sposobności rozmowy, że lubi dzielić się wrażeniami tego, co czyta. Czyż ona miała odmówić mu tej przyjemności?

Kiedyś, zagadnęła go sama, pytając co czyta.

Wydał się jak nagle ze snu zbudzony. Po chwili, zbierając rozpieczętione myśli zaczął mówić, a wygłaszał zdania tak trafne, tak głęboko odczute i obmyślane, że Olenia, dobrej z natury, strzeżona nowa myśl do głowy, nowy plan zajęcia dla niego, która by go rozzerwać i czas zapelnąć zdołała.

— Czemu tego nienapiszesz, Leonie? — spytała. — On zdziwił się trochę a nawet wyglądał jak zawstydzony.

— Co mówisz... — rzekł sennym swoim głosem — ktoś by czytał takie brednie?

— To wcale nie brednie — broniła się. — To, co mówiłeś mi przed chwilą o operach Wagnera, zupełnie nowe światło rzuci na te mistrzowskie utwory — i zdaje mi się, że każdy radby to przeczytać, choćby dla odrębności zdania.

— Zdanie osobiste mało kogo obchodzi... — wymawiał się.

— Wszystkie dzieła są zdaniem osobistym mniej więcej... z tych częstek dopiero można złożyć całość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 2 listopada.

(Jesień. — Kolonia polska. — OO. Zmartwychwstańcy. — Kolegium polskie. — Otwarcie parlamentu. — Z Watykanu. — Ks. arcybiskup Stablewski. — Konsystorz. — Encyklika).

Zbliżamy się już tutaj ku zimie, a choć jeszcze, w dzień, jest 18 do 20° Celsusza. Jednakowoż, wieczorami, zaczyna już być chłodno, co zwłaszcza czuć się daje przy powrocie z teatrów, które tutaj nie kończą się przed północą. Wielkie tutejsze hotele jak Grand Hôtel i Albergo del Quirinale, Hôtel de Londres, roztworzyły podwoje dla cudzoziemców, gdyż latem są zamknięte. W pierwszym z nich zajął mieszkanie maistro Piotr Mascagni, z żoną i dziećmi; przybył tutaj, aby kierować próbami nowej swojej opery „Irys”, obiecanej publiczności rzymskiej na d. 15 listopada; ten sam Mascagni, który przed 8 laty zjechał tutaj na pierwsze przedstawienie „Rycerskości wieśniaczej”, nieznanymi, źle ubranymi i zajmował skromny pokój w trzeciorzędnym hoteliku na Via Cavour, mieszka obecnie, z żoną Liną, b. artystką operetki, dość ładną blondynką, i z trojgiem dzieci w obszernym apartamencie w pierwszym tutejszym hotelu, ubiera się bardzo starannie i dba o dobrą kuchnię, co zresztą widać z pewnego zaakrąglenia figury, w której dziś już nie ma z „cygana” artystycznego.

Cudzoziemców jednak dotąd mało w Rzymie; mało ich po galeriach i muzeach, nie wielu na Pincio, gdzie grywa muzyka po południu. Z polskiej kolonii przybyła już większa część: JE. kardynał M. Ledóchowski, prefekt kongregacji Propagandy, który, jak zwykle, spędził lato w Bleichenbergu, pod Solothurnem w Szwajcaryi, wrócił już od kilku tygodni. OO. Zmartwychwstańcy z generałem zakonu, ks. P. Smolikowskim i prokuratorem ks. Czorbą, z ks. K. Gieciewiczem, wrócili do zakładu swego, pod Pincio, na via S. Sebastianello, gdzie w ładnym, po francusku urządzonej kościółku, ozdobionym obrazami Fr. Krudowskiego i H. Siemiradzkiego, w niedzielę o godzinie 10 z rana zbiera się na mszy, kolonia polska. Kolegium polskie z Via dei Maroniti jest już na zimowych leżach w starym gmachu zacięsionej ulicy, który się musi wydać ponurym po ładnej, wesoło położonej wili „Cinque” w Albano, gdzie seminarzyści spędzają letnie wakacje, podczas gdy OO. Zmartwychwstańcy mają do swego rozporządzenia klasztor i kościół w Mantorelli, koło Tivoli, подарowane im jeszcze przez Piusa IX.

Niebawem też otwartym zostanie parlament włoski w pałacu Monte Citorio. Przybędą w tej porze także i królestwo włoscy do Rzymu, a na ulicach ukazać się czerwona, dworska liberya królowej Małgorzaty. Jak już wiadomo zapewne, młodzi księżta Aosty mają syna, który otrzymał na chrzcie imię Amadeusza i nosić będzie tytuł księcia Apulii. A wież życie polityczne zesrodkowuje się nad Tybrem, gdyż dotychczasowa wystawa w Turynie odciągała nieco uwagę. Wystawa udała się doskonale, ale konkurs na obraz treści religijnej, przedstawiający św. Rodzina, na jaki Leon XIII. przeznaczył 10.000 lirów, nie udał się o tyle, że komitet sędziów, który w dziale sztuki kościelnej na turyńskiej wystawie rozstrzygał o nagrodzie, osądził, iż żadne z 46 nadesłanych płócien nie nadaje się do nagrody. Konkurs będzie powtórzony w roku przyszłym.

Zdrowie Papieża nie przestaje być całkiem normalnym. Jeszcze w tych dniach, przyjmując na posłuchaniu JE. Arcybiskupa poznańskiego Floryana Stablewskiego, Leon XIII. pokazywał mu stos aktów, które ma w tym dniu do załatwienia, więc pracuje ciągle i rzeźwo się trzyma. Nakazał również Papież, aby cały Watykan był oświetlony elektrycznością. W tym więc celu ustawiają obecnie w ogrodach Watykanu wielki motor, tak, że z dniem 1 stycznia przyszłego, wszystkie oddziały kolosalnego gmachu otrzymają oświetlenie elektryczne.

Wspomniałem powyżej, że bawi tutaj ksiądz Arcybiskup Floryan Stablewski. Do stojący dygnitarz stanął, jak zwykle, kiedy przybywa do Rzymu, u niemieckich Siostr św. Krzyża, na via S. Osatilio, zrobił kilkodniową wycieczkę do Neapolu, za kilka zaś dni wybiera się już z powrotem do Poznania i po drodze będzie na dorocznej konferencji biskupów w Fuldzie.

W listopadzie odbędzie się konsystorz papieski, na którym jednak nie będzie nominacji kardynałów, tylko prekonizowani będą biskupi; wcześniej, czy później, zapewne kreowany będzie francuski kardynał *in curia*, t. j. mieszkający w Rzymie, którego od śmierci kardynała Pitry nie ma. Francyci chodziliby dlatego o kardynała *in curia*, aby przygotować pole do przyszłego konklawe. Niemcy mają tutaj (*in curia*) kardyna-

łała Steinhubera, jeśli już nie będziemy liczyli także kardynała Ledóchowskiego.

W tych dniach ma ukazać się nowa encyklika papieska przeciw anarchizmowi.

Obaj ambasadorowie austriacy: hr. Revertera y Salandra, uwierzytelniony przy Watykanie i baron Pasetti, uwierzytelniony przy Kwirynale, powrócili do Rzymu. Jest tu również p. Mikołaj Czaryków, rezydent rosyjski przy Watykanie, który spędził lato w Sorrencie, pod Neapolem. D.

Z parlamentu francuskiego.

(Gabinet Dupuy w Izbie posłów).

Wczoraj przedstawił się we francuskiej Izbie posłów i w senacie nowy gabinet p. Dupuy. Wrażenie odczytanej przez prezesa gabinetu deklaracji rządowej, oraz w ogóle wrażenie enuncjacji, na tem pierwszym posiedzeniu przez nowy rząd złożonych, jest we Francji nader korzystne: gabinet, który nazywa się gabinetem łączności republikańskiej, z jednej strony zapewnił poszanowanie sądom i ich decyzjom, a zatem także i w sprawie Dreyfusa zobowiązał się uszanować akcyj trybunału kasacyjnego, z drugiej strony zaś, chociaż zastrzegł formalnie przewagę władz cywilnych nad wojskowymi, to jednak z naciskiem zapewnił już nie dopuścić do kampanii przeciw dobrej sławie armii francuskiej.

Przebieg wczorajszego posiedzenia był, według depeesz z Paryża, następujący:

W pałacu Bourbon panuje żywy ruch. Sala posiedzeń szczerze zapełniona, galerie silnie obsadzone.

Po otwarciu posiedzenia na trybunę wchodzi prezes gabinetu p. Dupuy i odczytuje deklarację rządową, która powiada:

„Zdajemy sobie w zupełności sprawę z trudności naszego zadania. Stwierdzamy zgodę naszą na porządek dzienny, uchwalony dnia 25 października b. r. przez Izbę deputowanych, w którym wypowiedziano zasadę przewagi władzy cywilnej nad wojskową, będącą fundamentalną zasadą ustroju republikańskiego, oraz wyrażono nasze zaufanie w wierność armii, tej obronicielki ustaw republikańskich. W myśl tych zasad nie dopuścimy do kampanii obelg, zwróconej przeciw naszej narodowej armii, którą postawimy wyżej ponad skierowane przeciwko niej ślepe ataki nie mogące jej zresztą osiągnąć.

„Troszczymy się także szczerze o utrzymanie powagi władzy publicznej, jako niezbędnej dla bezpieczeństwa ojczyzny, a troszczymy się o to tem bardziej, że władza ta tylko w skupieniu i spokoju może działać z pożytkiem.

„Wymiar sprawiedliwości wymaga także spokoju. Naszym obowiązkiem jest zapewnienie wykonania jej wyroków. Będzie to najlepszy sposób uspokojenia umysłów i sumień, zaniepokojonych pewną sprawą, która zresztą nie powinna już dłużej zajmować wszystkich myśli kraju.”

W dalszym ciągu deklaracji mówi: „Francya nie może niczego zaniedbywać, aby stanowisko raz wywalzone przez swą lojalność, potęgę i miłość ojczyzny utrzymać; powinna raczej nad tem pracować, ażeby to stanowisko, uświęcone w oczach całego świata, cennem przymierzem jeszcze umocnić.

„W naszej polityce zagranicznej przewodnią ideą będzie dobrze zrozumiany interes kraju, a więc przede wszystkim względ na utrzymanie właściwego stosunku pomiędzy wymaganiami dla pewnego celu usiłowaniami a wartością tegoż celu.

Opawci o parlament, który będzie o wszystkim dobrze informowany, stanowimy gabinet łączności republikańskiej i jesteśmy zdecydowani opierać się zawsze na republikańskiej większości.”

Deklarację tę przyjął Izba nadzwyczaj przychylnie. Gdy pos. Dupuy ustąpił z trybuny, zabrał głos Mirman i za interpelował rząd co do ogólnej jego polityki. Mirman wykazywał, iż duch reakcyjny stopniowo przenika wszędzie, nawet do armii. (Zaprzeczenia).

Minister wojny Freycinet woła: Potrąć utrzymać w armii szacunek dla ustaw. (Oklaski).

Mirman omawiał dalej sprawę Dreyfusa i przyrzeczenie gabinetu, iż będzie rządził przy pomocy republikanów.

Prezydent ministrów Dupuy, w odpowiedzi na tę interpelację, oświadcza: Rząd nie zamierza żądać wcale nowych ustaw. Istniejące wystarczają do zapewnienia porządku i ochrony armii przed napaściami. Co się tyczy sprawy Dreyfusa, uszanujemy rozstrzygnięcie organów sprawiedliwości; w dniu, gdy sprawiedliwość wypowie swe ostateczne słowo, uchylimy przed nim czoła. (Długotrwałe oklaski). Dupuy dodaje jeszcze raz, że będzie się opierał zawsze na republikańskiej większości.

Następnie socjalista Rouanet zapytuje rząd, jakie zamierza przedsięwziąć środki, ażeby władzę wojskową podporządkować swej woli.

Na tem zamknięto rozprawę nad oświadczeniami rządu.

Izba większością 429 głosów przeciwko 64 gł. przyjmuje akceptowany przez p. Dupuy porządek dzienny posła Delaporte następującej osnowy: „Izba pochwalając oświadczenie rządu, oraz wyrażając ufność w jego dobrą chęć zainaugurowania reform politycznych i oparcia się wyłącznie na republikańskiej większości, przechodzi do porządku dziennego.”

Minister skarbu Peytral przedłożył następnie budżet.

Deputowani Brunet i Dedun chcą interpelować rząd w sprawie Faszody.

Minister spraw zagranicznych Delcassé oświadcza, że nie może oznaczyć dnia, w którym dyskusja nad tą interpelacją miałaby być przeprowadzona, — spodziewa się jednak, że niebawem będzie mógł zażądać od Izby wyznaczenia dnia na tę rozprawę.

Dep. Gerville-Reache żąda, aby zamiast jak było dotychczas, że rewizję karnych procesów przeprowadzał wydział karny trybunału kasacyjnego, na przyszłość wszelkie procesy rewizyjne przedłożone zostały złączonym w jedno ciało wszystkim wydziałom trybunału kasacyjnego i domaga się nagłośnienia dla swego wniosku, który tyczy się ma także spraw będących już w toku, a więc i sprawy Dreyfusa. Wniosek ten jest nową próbą obalenia rewizji procesu Dreyfusa.

Minister sprawiedliwości Lebret oświadczył, że będzie zwalczał ten wniosek i powiada, że sprawy Dreyfusa niepodobna już wycofać z pod normalnego toku jurysdykcji. Mamy szacunek dla sądownictwa i jego postanowień.

Nagłośnienie wniosku uchwalono, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Gabinet przedstawił się następnie w senacie, a i tam odczytana przez p. Dupuy deklarację przyjęto nader przychylnie.

KRONIKA

Lwów, 5 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

5 Listopada.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Cesarz przybywa w towarzystwie króla greckiego do portu Pireus, gdzie wsiadłszy na okręt udaje się w dalszą podróż, do Jaffy. Jak w chwili przybycia Najj. Pana, tak też i teraz zajaśniały brzegi morza i przystań wspaniałem, czarującym na falach się odbijającym oświetleniem.

Rok 1895. Otwarcie nowo zbudowanych zakładów lekarskich Uniwersytetu Jagiellońskiego tak zwanego „Collegium medicum” w Krakowie, na gruntach szpitala św. Łazarza.

Jubileusz dr. Franciszka Smolki obchodzone we Lwowie, w 85 rocznicę urodzin sędziwego męża stanu.

— Z c. i k. armii. Kapitanami I kl. mianowani w sztabie generalnym: Karol Asboth, Feliks Lettowsky, Rudolf Schamschula.

Kapitanami I kl. w piechocie: Rudolf Chomiński, Franciszek Babisz, Wincenty Krypiakiewicz, Andrzej Pavlić, Wilhelm Mann, Józef Bieliński, Edward Litschauer. Oskar Fiedelschuster, Julius Kral, Karol Strauch, Stefan Pilar, August Bergmann, Artur Neumann, Otmar Babic, Artur Huna, Aleksander Andreić, Ludwik Kemmel, Ludwik Kneifel, Emil Kheck, Maksymilian Tramer, Wincenty Jaklin, Izydor Urbański, Jakób Nossek i Ferdynand Küttner.

Kapitanami II kl.: Jan Maxymowicz, Ferdynand Frankl, Franciszek Noderer, August Rossig, Gustaw Wolgner, Rudolf Dusik, Fryderyk Hempel, Józef Plachy, Wilhelm Vernay, Jerzy Zaremba, Henryk Hlavka, Józef Neumann, Emil Werner, Józef Forstmayer, Józef Koidl, Adolf Stoninka, Stanisław Nobile-Saraca, Wilhelm Einem, Gustaw Kramer i Edward Albori (przydzielony do sztabu generalnego).

Porucznikami mianowani: Wilhelm Eisenkolb, Józef Becker, Erwin bar. Mayer Löwenschwerdt, Karol Hurych, Otton Berka, Jan Euhuber, Wilhelm bar. Gastheim, Michał Romanowski, Aloizy Postulka, Aleksander Schalk, Franciszek Zimmermann, Ferdynand Ligęza Bogusławski, Zygmunt Wierzechowski, Aloizy Ebert, Józef Czikel, Aleksander Lévy, Franciszek Mach, Ferdynand Nebesz, Ferdynand Porschinsky, Józef Zeliaka, Albert Loew, Aloizy Richter, Karol Stolz, Ferdynand Szyszkowski, Karol Beranek, Kamil Siegl, Jan Wurzinger, Arpad de Simonyi et Varsány, Augustyn Schattaner, Jan Krzysztoforski, Julius Korab Stonecki, Rudolf Skara, Wilhelm Sidorowicz, Karol Hrochów-Schlechta, Witold Filimowski, Wacław Fara,

Ernest Rassl, Karol Köhler, Józef Birnstein, Karol Lonek, Włodzimierz Maša, Jarosław Chotowiński, Stanisław Slatinski, Karol Zygmundowski, Wiktor Grell, Antoni Waschczek, Leon Schneider, Rudolf Moravec, Teodor Kowarcz, Franciszek Manthner, Emanuel Folkert, Antoni Strava, Rudolf Borez, August Böhm, Hugon Hermann, Franciszek Zavřel, Gwido Panek, Eugeniusz Drobnik, Maks. Pavelka, Ludwik Forster, Kamil Hřebiczek, Emanuel Neudorf-Nachodsky, Rudolf Stakiewicz, Wiktor Günzl, Artur Illing, Wacław Katzer, Karol Psenička, Teodor Hora i Karol Benesch.

— Rada miejska nadała na wczorajszym posiedzeniu tajnym kanoniję miejską w kapitule obrz. ład. proboszczowi kościoła św. Anny ks. Andrzejowi Świsterskiemu, probostwo zaś w kościele św. Anny ks. Michałowi Płochockiemu, proboszczowi w Milatynie.

— Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 9 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa naukowego, ul. Chorążczyzny 17, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt dr. Jana Roszkowskiego: „O nowym przyrządzie do oznaczania oporu galwanicznego roztworów”.

— Gremium aptekarzy Galicji wachodniej odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, d. 12 b. m. o godzinie 10 przed południem w lokalu gal. Towarzystwa aptekarskiego, przy ul. Pańskiej 22.

— Przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem wydziału Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej „Sokół”, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m. w sali Stow. „Gwiazda”, ul. Franciszkańska 17. W programie: „Cnota zwycięża przesady”, sztuczka w 2 aktach; „Vis-a-Vis”, fraszka sceniczna w 1 akcie Adolfa Abrahamowicza, oraz „Rusin i Krakowianka”, fraszka sceniczna w 1 odsłonie ze śpiewami Leona Saterkiego.

— Towarzystwo żyźwiarskie odbyło wczoraj walne zgromadzenie w sali biblioteki kasyna miejskiego. Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego zgromadzenia, oraz sprawozdania kasowego z ubiegłego roku, które wykazało czysty dochód w kwocie 2840 zł 42 ct., uchwalono jednomyślnie udzielić absolutorium dotychczasowemu wydziałowi wraz z podziękowaniem za trudy. Następnie obradowano nad sprawą rozszerzenia „stawów panieńskich” przez zakupienie sąsiednich gruntów i postanowiono rozpocząć pertraktacje z ich właścicielami.

Wybory nowego wydziału wykazały następujący wynik: prezesem dalej pozostaje p. Zygmunt Łasowski, wiceprezesem dr. Wiktor Kulikowski. Wydział nowy liczyć będzie 12 członków, a obok niego trzech członków komisji rewizyjnej.

— Odczyt o dżumie. Dowiadujemy się, że prof. krakowski Uniwersytetu, dr. Odo Bujwid, znany bakteriolog, przybywa do naszego miasta, aby wygłosić odczyt „O dżumie, jej istocie i sposobach zapobiegania.”

Odczyt ten odbędzie się w poniedziałek, w sali ratuszowej, o godzinie 7 wieczorem, a całkowity, osiągnięty zeń dochód przeznacza szan. prelegent na rzecz bezpłatnych wypożyczalni książek Towarzystwa „Szkoły ludowej”.

Ze względu na ciekawość i na dobre będący temat, oraz sympatyczny cel odczytu, spodziewać się należy liczного napływu publiczności.

— Samobójstwo. Jan Koźniński, rodem ze Lwowa, lat 25 liczący, subjekt handlowy, zamieszkały przy ulicy Chorążczyzny pod l. 6, zaszlepił się dnia wczorajszego na cmentarzu żyżwiarskim na grobie swej matki, wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w serce. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej Powodem samobójstwa był, zdaje się, brak środków do życia, Koźniński bowiem pozostawał od dłuższego czasu bez zajęcia.

— Nieostrożna jazda. Paweł Brona, stróż domu pod l. 97 przy ulicy Lyczakowskiej, jadąc dnia wczorajszego kołmi N. Bauera ulicą Stryjską prędko i nieostrożnie przejechał 3 letnią córkę Marii Meiser, stróżowej pod l. 6 przy tej ulicy i skaleczył ją znacznie w nogę. Dziecko pozostało w domowej kuracji.

Stefan Dmyterko, syn gospodarza z Winnik, jadąc dnia wczorajszego ulicą Lyczakowską najechał w skutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na 10 letniego Franciszka Pełchacza, syna murarza, zamieszkałego pod l. 3 przy drodze Pasiecznej, który odniósł tak znaczne obrażenia na ciele, że staoya ratunkowa po zaopatrzeniu musiała go odstawić do szpitala.

Wieczorem zaś dnia wczorajszego najechał dorozkarcz nr. 16 w skutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na ulicy Kaźmierzowski-j na Wojciecha Jankiewicza, zarobnika i zranił go w głowę.

Przeciw wszystkim trzem winnym wdrożono postępowanie karne.

— Złodziej kościelny. Agent policyjny Günsberg aresztował dnia wczorajszego Emila Jana Zajazzkowskiego, lat 30 liczącego, byłego pisarza prywatnego, rodem z Grzymałowa, który mieszkał w hotelu Brodzkim, przy ulicy Żółkiewskiej, pod nazwiskiem Jan Nowo-

grodzki, ponieważ się dowiedział, że on kościelne poduszki i inne rzeczy kościelne sprzedawał t. zw. „handelesom“. Zajączkowski przyznał się, że w tutejszych kościołach: P. Maryi Snieżnej, Maryi Magdaleny i katedralnym kradł lichtarze, poduszki, nakrycia z ołtarzy i t. p. i sprzedawał te rzeczy nieznanym mu handlarzom starzyzny. Dwie poduszki skradzione zdołano odszukać u tych handlarzy, i zarządzono dalsze dochodzenia.

— **Pogrzeb** ofiar katastrofy kolejowej pod Buczaczem, na linii Stanisławów-Husiatyn: maszynisty Cionki, palacza Dziudy i hamulczego Osuchowskiego, odbył się onegdaj w Stanisławowie. Podczas pogrzebu wystąpiła służba kolejowa i warsztatowa, zwolniona od pracy. Żałobny pochód na miejsce wiecznego spoczynku prowadzili księża wszystkich obrządków.

— **Cezar Rossi**, znakomity tragiczny włościanin, zmarł w Bari na udar sercowy, w 68 roku życia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Władysław Misiewicz, em. radca sądowny, przeżywszy lat 71.

W Stanisławowie, Jan Salzig, zarządca tartaku parowego w Knihyninie bar. Liebiga, w 45 roku życia;

Zefiryna z Ładomirskich Jabłonowska, w 70 roku życia.

— **Z Drohobycza** donoszą: Na onegdajszą uroczystość poświęcenia nowo zbudowanego gmachu Rady powiatowej przybył tutaj J.E. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni. Na dworcu kolejowym imieniem powiatu powitał go prezes Rady powiatowej Stanisław hr. Tarnowski, imieniem zaś reprezentacji miejskiej, przyjeżdżąc do miasta obok bramy tryumfalnej, burmistrz Ochrymowicz. Po przedstawieniu wszystkich wybitniejszych osobistości, P. Marszałek udał się w towarzystwie hr. Tarnowskiego i pośła Leonarda Wiśniewskiego, oraz członków Rady miejskiej, Rady powiatowej i naczelników instytucji autonomicznych do kościoła parafialnego, gdzie u drzwi powitał go ks. kanonik Serwałek w towarzystwie duchowieństwa. Po odbytych nabożeństwach w kościele i cerkwi OO. Bazylianów, nastąpiło poświęcenie gmachu a następnie śniadanie w Radzie powiatowej, po czym udał się P. Marszałek na obiad do hr. Tarnowskiego w Sniatynie.

— **Panna Delphine**. W Paryżu zmarła dawna właścicielka magazynu mód, dostawczyni kapeluszy cesarzowej Eugenii. Wykonywała ona istne cuda z piór, koronek i aksamitu. Przez czas pewien jednak była w nielase u pięknej Eugenii, a to z bardzo charakterystycznego powodu. W sierpniu 1866 r., podczas rewolucji w Meksyku, żona nieszczęśliwego Maksymiliana, cesarzowa Karolina, przybyła do Paryża, aby wyjednać u Napoleona wysłanie wojska na odsiecz jej mężowi. Przybyła tak pośpiesznie i pod wpływem tak wielkiego przestachu, że zapomniała nawet o toaletach i musiała sprawić sobie w Paryżu suknię i kapelusz przed udaniem się do St.-Cloud, gdzie bawiła cesarska para francuska. Panna Delphine sporządziła jej na poczekaniu istne arcydzieło z liliowego aksamitu i białych piór. Gdy Karolina włożyła kapelusz na kruczę włosy, było jej w nim tak pięknie, że podczas audyencji Eugenii nie odrywała od niej oczu, myśląc daleko bardziej o tem „czarującym“ nakryciu głowy, niż o krytycznym położeniu Maksymiliana w Meksyku. Tegoż dnia Eugenia sprowadziła modystkę i każe jej zrobić zupełnie taki sam kapelusz dla siebie; lecz nie udało się tak, jak pierwszy, a może po prostu, nie było w nim tak do twarzy złotowłosej Eugenii, jak czarnowłosej Karolinie. Panna Delphine zrobiła sześć kapeluszy — żaden nie uzyskał aprobaty jej dostojnej klientki, która dała jej odpawę, zarzucając, że „chce ją oszpecić umyślnie“. Przez cały rok szukała „ideału“ kapeluszy w innych magazynach, a gdy jej nikt zadowolić nie mógł, powróciła do panny Delphine i pozostała jej wierna. Po upadku cesarstwa modystka nabyła romantyczny zamek St.-Servain i zamieszkała w nim na stałe.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Z sali koncertowej**. Fritz Kreisler nie jest dla Lwowa osobistością nieznaną; był u nas przed kilkoma laty, grał z powodzeniem i pozostawił wspomnienie jak najlepsze. Od czasu owego postąpił naprzód w wirtuozyzmie swoim, uspokoił się i dojrzał, jakkolwiek z owej cygańskiej werwy pozostało mu do dziś dnia to, co było w niej najlepsze — zapał i ciepło. Widocznie więc cała jego indywidualność artystyczna wchodzi w inną fazę rozwoju, a że w niej jest artystą niepospolitą, zdolnym zachwycać słuchacza, mieliśmy tego dowód w wczorajszym koncercie. Grał wczoraj dużo i bardzo pięknie. Oczywiście, że roztoczył całe zasoby wielkiej techniki, że imponował jej swobodą nadzwyczajną i łatwością; nie w tem jednakże leżał główny punkt ciężkości wywołanego wrażenia, ale w — kandydacie, którą umie grać wprost czarująco. Nie często się słyszy coś równie pięknego jak środek

koncertu Wieniawskiego, lub jak Sonatę Tartinię; nawet z rzeczy dość płytkiej, jak kompozycja Thomégo, umie artysta wydobyć jakieś szlachetne i gorące dźwięki. Sonata znowu po nad doskonałość wykonania, miała jeszcze szczególny nastrój bardzo poetycznie schwycony i działający niezwykle na słuchacza. Wszystko zresztą jedno po drugim zdobywało salę, wywołując nieustające oklaski a w ich następstwie i liczne dodatki nad program. Słowem, powodzenie miało Kreisler wielkie.

W koncercie brał udział p. Neuhauser, zasłużony i niestrudzony akompaniator.

Pp. Romanowie Żelazowscy opuścili scenę lwowską; p. Żelazowski nie zamierza obecnie przyjąć stałego engagement, lecz poświęcił się występom gościnnym.

Pomnik Mickiewicza w Warszawie. Z *Warszawy* pisze korespondent *Kuryera Powszechnego* pod d. 2 listopada:

„Uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza odbędzie się dnia 24 grudnia r. b. Po dług dotychczasowego, o ile mi wiadomo, nie potwierzonego jeszcze urzędowo programu, uroczystość rozpocznie się odspiewaniem skomponowanej na ten cel kantaty. Następnie przemawiać będzie w imieniu komitetu ks. Michał Radziwiłł i Henryk Sienkiewicz. Zakończy uroczystość poświęcenie pomnika przez ks. Arcybiskupa warszawskiego i powtórne odspiewanie kantaty. Celem zapobieżenia nieporządkom, wydanych będzie na uroczystość odsłonięcia 30 000 biletów. Nie sprawdzają się więc wobec tego obiegujące tu pogłoski, że uroczystość mieć będzie charakter ścisłe urzędowy z całym aparatem rosyjskich dygnitarzy, popów i t. p.“

Katalog zbiorów Mickiewiczowskich, znajdujących się w Muzeum narodowym w Rapperswyłu. W Muzeum rapperswyłskim przed kilku laty wydzielono z nagromadzonych pism, wizerunków i druków, zbiór wszystkich pamiątek, tyjących się wielkiego poety: tworzą one w osobnej sali zbiór zwany „Mickiewicziana“, a w roku bieżącym jako jubileuszowym, zarząd Muzeum wydał ułożony systematycznie katalog tego ciekawego i drogiego zbioru, którego prawdziwą ozdobą jest, między innymi, portret poety, namalowany przez prof. Leopolda Horowitza. Katalog rozróżnia trzy działy zbiorów: pierwszy to „ikonografia“, drugi to są „pamiętki po A. Mickiewiczu“, trzeci to „Archiwum Mickiewiczowskie“. W pierwszym dziale są rozróżnione wizerunki poety, przedstawiające jego oblicze, a to naprzód akwarele i rysunki oryginalne, następnie sztychy i litografie, dalej zdjęcia fotograficzne, potem rzeźby i płaskorzeźby, wreszcie medale; dalej w dziale tym znajdują się jeszcze: pomniki i projekty pomników, ilustracje dzieł Mickiewicza, inne ryciny. W dziale trzecim osobno zestawiono rękopisy, i to tak samego poety, jak i inne, jego się tyjące, a osobno druki i to zarówno dzieła Adama, jak i literaturę Mickiewiczowską. Należy się zarządowi Muzeum uznanie za to, że wydał ten katalog — szkoda tylko, że we wstępie do publikacji, mającej doniosłość naukowego podręcznika, wprowadził — politykę...

Najnowsza Medea. Niezliczona jest ilość dramatów, których bohaterką jest Medea. Od Eurypidesa bowiem począwszy, ciągnie się ta długa lista utworów, do której obecnie przybył najnowszy pióra poety francuskiego Catulle Mendesa. Z francuskich najbardziej dotąd znana była tragedia Legouvégo, którą wzgardziła sławna Rachel, a w której święciła tryumfy Ristori. Niemcy posiadają *Medeę* Grillparzera, jedna z najświetniejszych ról wielkiej Walter. Obecnie w teatrze Renaissance grają *Medeę* Mendesa z p. Sarą Bernhardt w roli tytułowej; zdaniem dzienników, ma być w niej niepospolita; sama sztuka, mieszanina starożytności i modernizmu, robi głębokie wrażenie.

Piotr Loti, rozkoszny i egzotyczny powieściopisarz, napisał dramat p. t.: „Judyta Renaudin“, który został w tych dniach odegrany w Paryżu. Jest to epizod pełen grozy z czasów prześladowania protestantów we Francji za czasów Ludwika XIV. Dużo tam poezji, ale krytyka zarzuca autorowi, że nominalnie reguły sztuki dramatycznej i dla tego utworu, zawierający dużo pięknych rzeczy, nie jest doskonałym scenicznym dziełem sztuki.

W Berlinie w teatrze Lessinga z kretelem przepadła nowa sztuka Halbego, głośnego autora dramatu „Die Jugend“. Najnowszy płód jego muzy „Zdobycwa“ (Eroberer), został po prostu wygwizdany. Posiada on pewne zalety, ale niudolna technika wszystko popsuła.

Z ruchu literackiego. (r.) Tadeusz Grabowski ogłosił nakładem krakowskiej Spółki wydawniczej polskiej studium nad ósmym

wiekami p. t.: „Stanisław Staszyc, jego pisma polityczne i pojęcia filozoficzne“. Wielki ten myśliciel zasłużył na bezstronną monografię, to też i studium p. Grabowskiego, aczkolwiek na sześćdziesięciu kilku zaledwie zamkniętych stronach, mimo to opracowane nader starannie i możliwie wyczerpująco, chętnych znajdzie czytelników. Autor śledzi bacznie żywot znakomitego męża ubiegłego stulecia, a poczynając od jego lat młodzieńczych, wykazuje wszystkie wpływy, oddziaływujące silnie na wrażliwy jego umysł i odzwierciedlające się z kolei w dziełach i planach Staszycy. Rzeczona praca jest odbitką z *Przebiegów Polskiego*.

Kazimierz Kozierowski wydał u Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie opowiadanie, ośmne na tle prześladowania unitów: „Za wiarę ojcow“. Opowieść to pisana łzami, niejednemu też z czytających wycisnie z oka łzę szczerzego współczucia. Bo zaiste na szczerze współczucie zasługują owi cisi i skromni bohaterowie w włościańskich sukmanach, którzy od szeregu lat bronią z zapałem i zaparciem się siebie wiary ojcow. P. Kozierowski — przyznając otwarcie: dotychczas mi zupełnie nieznaną — posiada pewną łatwość opowiadania i czyni widocznie obserwacje na miejscu lub też trafił na utalentowanego gawędziarza, naoczego świadka, którego opowieść ubarwił, spisał i drukom ogłosił. Bohaterowie jego są w istocie włościanami z nad Buga, a nie przybrany w sukmany, manekinami, reżyserującymi słowa i myśli autora. Książeczka nadaje się w zupełności do bibliotek wiejskich, gdyż niejednego czytelnika zajmie szczerze i skłoni go bez wiedzy i woli do poważniejszego myślenia.

Słabą stroną opowieści są ustępy ogłoszone w języku rosyjskim, a raczej w miejscowym żargonie polsko-rosyjskim, używanym w wioskach o ludności polskiej przez najniższe sfery urzędnicze. Przeciwny nasz czytelnik wiejski — szczególnie w zachodniej Galicji — ich nie zrozumie lub opacznie zaozone ich sobie wy tłumaczy. — Szkoda więc, że w odsyłaczach nie znajdujemy polskich przekładów owych bądź co bądź charakterystycznych nieraz rozmów i opowiadań. Zarzut to jednak skromny, nie umniejszający bynajmniej wartości dziełka p. Kozierowskiego.

Korekta w ogóle, szczególnie zaś ustępów rosyjskich, pozostawia bardzo wiele do życzenia, nie przypuszczam bowiem, żeby autor tak dalece język ten przekręcał.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godzinie pół do 4-tj „Chory z urojenia“, komedia w 3 aktach Moliera. Występ p. Gustawa Fisera.

Wczorajem po raz trzeci „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W niedzielę po południu o pół do 4 „Sztyngar“, operetka w 3 aktach Zellera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 po raz siódmy „Pod białym koniem“ komedia w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga, oraz „Zamek na Czorsztynie, czyli Bojowir i Wanda“, opera komiczna w 2 aktach Karola Kurpińskiego.

W poniedziałek po raz piąty „Szalawita“, komedia w 5 aktach K. Glińskiego.

We wtorek po raz czwarty „Gejsza“, operetka w 3 aktach.

We środę po raz pierwszy „Zazdrośnica“, (*La Jalouse*) komedia w 3 aktach Aleksandra Bissona, i Adolfa Leclery. Z udziałem pań: Czajlińskiej (rola tytułowa), Gostyńskiej, Kwiecińskiej, Rybickiej i Żlobickiej oraz pp.: Fisera, Feldmana, Morozowicza, Kliszewskiego, Wostrowskiego i Wysockiego.

Z Towarz. prawniczego lwowskiego.

(Pożyczki melioracyjne).

Jesienny sezon pogadankowy zapowiada się w Towarzystwie weale pomyślnie. Zainaugurował go zastępca prezesa Towarzystwa prof. dr. Till referatem o ustawie z 6 lipca 1896 N. 144 dz. u. p. o pożyczkach zaciągniętych, celem poprawienia gruntu (pożyczkach melioracyjnych) i rozporządzeniu wykonawczem.

Zgromadzeniu przewodniczył prezes Towarzystwa JE. dr. Tchorzniński. W gronie licznie zebranych członków zauważyliśmy pp. drów: Dylewskiego, Korna, Domaszewskiego, Głabińskiego, Balasitsa, Bielińskiego, Balke, Szczurowskiego, Frendla, Hausera, Breuera i w. i. Ustawa o pożyczkach melioracyjnych, dotąd mało w praktyce zastosowana, normuje obok licznych kwestyj administracyjnych sprawy pierwszeństwa hipotecznego dla renty melioracyjnej, za pomocą której tego rodzaju pożyczka może być splecana, określa warunki takiej renty, dalej warunki uznania przez sąd depuszczalności pożyczki melioracyjnej i egzekucji z powodu zaległych rent melioracyjnych, przymusowego zarządu gruntu ameliorować się mającego, wnoszenia do sądów sprzeciwu, z po-

wodu wstrzymania robót melioracyjnych itd. Brak miejsca nie pozwala nam streścić poszczególnych postanowień tej ustawy i poleć każdego rozporządzenia — zna ją każdy prawnik i ekonomista, zna ją też każdy nasz większy gospodarz rolnego majątku. Ograniczymy się więc tylko na fachowych uwagach, nad tą ustawą poczynionych.

Referent zaznaczył na wstępie, że ustawa ta nie ma żadnej doniosłości dla tego gospodarza, który ma majątek niezbyt obciążony, albo kredyt — wydano ją tylko dla majątków zadłużonych. We Francji przeznaczono na ten cel znaczne sumy, lecz mało było takich, którzy z pożyczek tych chcieli korzystać — a i w kraju naszym nie korzystano prawie dotąd z dobrodziejstw tej ustawy. Żadna bowiem instytucja finansowa, z wyjątkiem chyba może Banku krajowego, dotąd pożyczki melioracyjnej nie udzieliła; powodem tego skoliczność, że każda instytucja dba w pierwszym rzędzie o realne bezpieczeństwo wypożyczyć się mającego kapitału, a nie o bezpieczeństwo prawdopodobne, a przy melioracjach zachodzi właśnie ta obawa, że melioracja może nie dopiąć. Zresztą i rozmaite inne połączone są z uzyskaniem takiej pożyczki trudności tak dla pożyczającego, jak i wypożyczającego. Nie powinno się też żądać od instytucji kredytowych takiego ryzyka; zdaniem referenta, winien tu, jeżeli nie kapitał prywatny wziąć inicjatywę, to być utworzony melioracyjny fundusz publiczny, krajowy lub państwowy. Adw. dr. Bieliński, gorąco tej sprawie się poświęcający, zauważył, że Rząd nawet po temu odpowiednich organów kontrolujących nie posiada, gdyż do tego potrzeba osobnej specjalnej znajomości techniki kultury. Kwestya melioracji gruntów w naszym kraju jest niesłychanej doniosłości, gdyż rolnictwo u nas na niskim jeszcze znajduje się stopniu. Wedle dat statystycznych, w czasie między r. 1876 a 1886, wydajność jednego morga pszenicy w naszym kraju ograniczała się na 3 cent. m. 78 kg. Licząc po 6 zł. za jeden centnar m. okaże się, że cena kupna nie pokrywa u nas nawet kosztów produkcji. Przyczyną tego jest właściwość naszych gruntów: za silne opady atmosferyczne, a mało przypuszczalny grunt.

Po wystawie londyńskiej pierwszy krok na polu drenowania uczyniono w Saksonii. Sprawy melioracyjnej zaszkodziło tylko tworzenie w tym celu osobnego kredytu melioracyjnego. Zdaniem mowcy winno się najpierw drenować, a potem zaciągać pożyczkę hipoteczną, gdyż melioracja podnosi wartość gruntu. Mamy w kraju naszym cztery biura melioracyjne, gdzie są ludzie stojący na wysokości swego zadania, mogą wtrzymać konkurencję z inżynierami świątla. Zaliczka na roboty melioracyjne potrzebna; jest bardzo mała. W naszym kraju mamy 6-700 morgów ziemi zdolnych do amelioracji; koszt melioracji jednego morga wynosi około 50 zł. Instytucje finansowe winno się więc zająć tym kredytem i tę rzecz w porozumieniu z Wydziałem krajowym i biurami melioracyjnymi przyprowadzić do skutku.

Starszy radca p. Podlaszocki, który brał czynny udział w obradach parlamentu nad tą ustawą, stwierdził, że obliczona ona była na poprawę majątków miernie obciążonych. Mowca przekonał się sam o korzyściach melioracji gruntów i zaleca jej zastosowanie jak najobszerniejsze.

Nadradca dr. Balke pragnąłby rozszerzenia tej ustawy i na zalesienie wydmy piaszczystych, bagien, torfowisk, piaszczysk i t. d. i przyznania wierzycielom melioracyjnym prawa egzekucji politycznej, tudzież przymusowej w tym celu asocjacji rolników.

Prof. dr. Głabiński zalicza tę ustawę do szeregu ustaw społeczno-rolniczych; nie zmierza ona do podniesienia gospodarstwa jednostki, lecz do podniesienia produkcji całego kraju. W pierwszą więc rzędzie powołane są instytucje kredytowe do wprowadzenia tej ustawy w życie.

Sekr. Prok. Skarbu dr. Hofmok krytykował niejasną stylizację ustawy, a referent odpowiadając na wywoły poprzednich mowców, na poparcie swego zapatrywania co do ingerencji funduszy publicznych, przytoczył jako dalszy argument podniesienie przez meliorację siły podatkowej.

W dniu 2 listopada b. r. odbyła pierwsze swe posiedzenie pod przewodnictwem JE. dr. Tchorznińskiego, prezesa Towarzystwa prawniczego, ankieta zwołana celem zastanowienia się nad poruszoną przez Rząd kwestyą reorganizacji Towarzystw akeyjnych. Kwestya ta zajmuje obecnie umysł prawników i ekonomistów. Potworzyły się komitety i ankiety w Izbie handlowej, na Uniwersytecie i w łonie Towarzystwa prawniczego.

Wybrano referentów i koreferentów i sprawa przyjdzie niebawem pod obrady na plenarnych posiedzeniach wspomnianych instytucji.

R. A. L.

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Peplowskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Do walki z murzynami zamierzył użyć Rochambeau psów, sprowadzonych z Kuby, a wprawionych do tropienia zbiegłych niewolników murzyńskich. Psy te nieco więkksze od zwykłych kundłów, zwęszywszy uciekającego, osadzały go na miejsce, a w razie oporu, żywcem rozdzierały swą ofiarę. Przed wyruszeniem w pole, zapragnął generał doświadczyć dzielności swej psiarni i w dziedzińcu pałacu rządowego, otoczonym wysokim murem, kazał urządzić z nią próbę. W tym celu wybrano między jeńcami najsiłniejszego murzyna i puszczono na niego psy, które w mgnieniu oka rozszarpały niebezpiecznego. Ohydnyemu temu widowisku przyglądał się z najniższą krwią Rochambeau w otoczeniu sztabu, poczem zabrawszy psie sfory, uderzył na powstańców, broniących pozycję pod Grave. Czarni stawili dzielny opór. Podczas ataku kazał Rochambeau poszczuć przeciwnika psami. Ale skutek nie dopisał. Psy, poczuwszy krew, miasto skoczyć na murzynów, rzuciły się na rannych Francuzów i zagryzły na śmierć porzuconego na polu bitwy dobosza, zanim zdążył do niego pospieszyc mu z pomocą. Po tak niefortunnym doświadczeniu, przestano psów używać do walki. Starcie pod Grave zakończyło się przegraną Francuzów, czem oszaleli czarni, opanowali Leogane, wyciąwszy w pień tamtejszą załogę, w liczbie której znalazło się też kilkudziesięciu legionistów.

Mimo tej porażki pozycja Rochambeau była znacznie pomyślniejsza, aniżeli jego poprzednika. Epidemia żółtej febrы gasta stopniowo z nadejściem jesieni, a nadto otrzymał on w połowie listopada t. r. świeże posiłki, z wyborowem złożone wojska. Sukurs ten, w sile sześciu tysięcy żołnierza, chwilowo ożywił słabnące męstwo wojsk republikańskich. Przystąpili znów Francuzi do zaczepnego działania. Odebrano murzynom górską warownię Bombarde, tudzież fort Delina w pobliżu Port de Paix. Natomiast powstańcy, odparci od Port-au-Prince, opanowali silne fortyfikacje: Bineau oraz Ca-ira, a załogę ich wyrzucił co do nogi. I tym razem ofiarą rzezi padło stu dwudziestu legionistów wraz z oficerami: Krzyckim, Lambalem, Sadowskim i Wodzinowskim. W kilka tygodni później znów stu legionistów dało gardło podczas rzezi, sprawionej przez czarnych w lazaretach na Żółtej wyspie, a w połowie stycznia 1803 r. generał murzyński Geffard opanował Anse-a-Veaux, gdzie garstka legionistów, opuszczona przez Francuzów, zmuszoną została do złożenia broni. Geffard, usłyszawszy naszych wołających o pardon, nie pozwolił im tknąć wśród ogólnej rzezi i odesłał ich do dyspozycji Dessalina, przebywającego w Michel. Po raz to pierwszy Dessalines spotkał się oko w oko z legionistami i wysłuchawszy komendanta ich, porucznika Kowańskiego, odesłał jeńców w głąb Czarnych Gór, gdzie aż do końca kampanii przebywali. Był to pierwszy i ostatni wypadek w którym wódz powstańcy powodował się wspaniałomyślnością w obec zwyciężonego przeciwnika.

Mimoto legionieści dzielnie stawali wobec rozrachwalonych rosnącym powodzeniem murzynów i w połowie marca t. r. dobrze się zastężyli armii republikańskiej, ośmiągając pod Tiburon odwrot pobitego przez czarnych generała Saracina. Za ten czyn waleczny kapitan drugiego batalionu legionistów, Konstanty Figretti, otrzymał od rządu republikańskiej szablę honorową.

Powstanie rosło mimo represji i wzmożenia sił armii rządowej. Drażniące i nieaktowne postępowanie naczelnego wodza świeżych buntowiało jednako prozelitów w postaci mulatów, którzy z usposobienia niechętni czarnym łatwi byli do pozyskania dla Francuzów. Ale Rochambeau oraz jego podkomendni dokładali wszelkich starań, by zniechęcić tych nawet kolorowych, których Leclerc w armii lub w służbie cywilnej umieścił. Wykwitem brutalności generalnego kapitana był wyprawiony przez niego w marcu 1863 roku w Port-au-Prince bal, słusznie w pamiętnikach Boisrons-Tonnere'a nazwany pogrzebowym, (*bal de funérailles*). Udział w zabawie brały także rodziny znakomitych mulatów w tem mieście zamieszkałych i gdy tańczono w najlepsze, nagle uniosła się w górę draperya, dzieląca salę balową od sąsiedniej komnaty. Niespodziany widok przedstawił się rochocecom gościom: W komnacie wybitej kirem i ozdobionej kilkoma rze-

dami trupich czaszek, rozwieszonymi po ścianach, widniał szereg próżnych trumien, nad którymi zakapturzeni śpiewacy zawodzili *de profundis*...

— Moje piękne panie — ozwał się z teatralną emfazą Rochambeau do strwożonych mulatek — jesteście na przyszłym pogrzebie waszych mężów i braci!...

Nie poprzestawał wszakże gubernator na tak fantastycznych efektach, ale pobiłał bezgranicznie swym podwładnym, zniecającym się na każdym kroku nad mulatami. Najbliższy pozór wystarczał do więzienia kolorowych pod zarzutem sprzyjania powstaniu. Od więźniów wymuszano wszelkimi sposobami grosz ostatni a następnie sprowadzonych na okryty, pod pozorem przewiezienia do Cap François, topiono w morzu Głósnym na całej wyspie był wypadek, gdy w Jeremie generał d'Arbois aresztował bogatego mulata Bardeta i wyzwałszy go z mienia, utopił kazał w morzu, jako przestępcę stanu. Zdziercy uszła bezkarnie popełniona pod płaszczykiem sprawiedliwości zbrodnia czem zachęcony komendant w Cayes uwięził kilkudziesięciu mulatów, należących do miejscowej żandarmeryi i nie odwołując się do wyższej władzy, kazał więźniów potopić!...

Teraz już najbardziej lojalnym kolorowym brakło cierpliwości. Mulaci powstali tłumnie i pod wodzą zamożnego plantatora Ferrou połączyli się z czarnymi, by uderzyć na Cayes. Przybycie generała Rochambeau, który na czele dwóch tysięcy wyborowego wojska pojawił się w zagrożonej okolicy, zażegnało na razie niebezpieczeństwo ale nie przeszkodziło dalszemu szerzeniu się powstania.

W takim stanie rzeczy przybycie świeżych posiłków na wyspę było wielce pożądane. Z wiosną 1803 r. zawiąły na Santo Domingo okręty francuskie, wiozące drugi transport legionistów polskich, czyli tak zwaną brygadę setną czternastą.

Stworzone przez Dąbrowskiego na ziemi włoskiej legiony pozostały po wyprawieniu legii naddunajskiej za morze w służbie rzeszypospolitej cisalpińskiej. Rząd tamtejszy okazywał dla legionistów wiele przychylności, zachował im komendę w języku ojczystym, oraz dawne mundurы, a dając w myśl intencji pierwszego konsula do zupełnego zniszczenia pierwotnej organizacji legionu, ofiarowywał oficerom, przechodzącym do pułków włoskich wyższe stopnie, a szeregowcom gratyfikacje, szerząc wśród jednych i drugich, celem ściślejszego związania naszych żołnierzy ze sprawą Italii, za sady wolnomularskie. Organizacja ta, odmiennymi rządząca się prawami od łóż francuskich, znalazła wśród oficerów licznych zwolenników, lecz zachowywano ją w najściślejszej tajemnicy wobec sz-fa. Wincenciego Aksamitowskiego, nie cieszącego się wcale poważaniem ze strony podwładnych. Jednym z głównych agitatorów wolnomularskich był generał Aurora, dymisyonowany przez rząd neapolitański. Jego też nazwisko służyło jako hasło, za pomocą którego porozumiewali się wtajemniczeni. Aksamitowski dowiedziawszy się przypadkowo o szerzoną wśród legionistów organizację, uraził się brakiem ufności ze strony podkomendnych i bez straty czasu podążył do Murata, przebywającego w Medyolanie, w charakterze naczelnie dowodzącego armią włoską, by donieść mu o odkryciu spisku wojskowego, którego odkrycie nie może być bojętnie rządowi rzeszypospolitej cisalpińskiej.

Wybuchła równocześnie rozruchy w Bononii i w Ferrarze zdawały się potwierdzać prawdziwość denuncjacji Aksamitowskiego, skutkiem czego wyszły niebawem z głównej kwatery rozkazy aresztowania Auroy, oraz dwudziestu polskich oficerów. Po krótkiej indagacji, legionistów uwolniono, lecz Aurora przepłacił swą agitację osadzeniem w więzieniu, czy też w domu obłąkanych, jak to się często w owym czasie praktykowało z przestępcami stanu. Aksamitowski, skompromitowany w obec ziomków, miał pierwotnie postradać komendę, którą chciano powierzyć tyle zasłużonemu około formacji legionu, Amilkarowi Kosińskiemu, zwanemu przez towarzyszywo broni pierwszym legionistą. Ale przebiegły denuncjant raz jeszcze zdołał w błąd wprowadzić Murata, któremu się przedstawił jako nieszczęśliwa ofiara przesładowania ze strony legionistów, oraz rządu włoskiego. W tym celu nie wahał się oskarżyć podległych jego rozkazom oficerów o znowę, donosząc równocześnie naczelnemu wodzowi o tłumnej dezercji szeregowców, co było wierutnym fałszem. Kosiński, zawiadomiony w drodze poufnej o owem oskarżeniu, wyzwał oszczercę na pojedynek, lecz tchórzliwy denuncjant nie dał mu zadośćuczynienia, odkładając je na później ze względów — jak utrzymywał — służbowych. Tak więc Kosiński opuścił szeregi skutkiem przykrego tego zajścia, wynagrodzony przez rząd cisalpiński stopniem generała brygady i żegnany przez Dąbrowskiego wyrazami najwyższego uznania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Dziś przed południem w nowym gmachu Banku zaliczkowego przy ulicy Hetmańskiej rozpoczęły się obrady dorocznego walnego zgromadzenia Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych. W zastępstwie prezesa p. Stanisława Szczepanowskiego zajął obrady p. Wojciech Biechoński, który w przemowie swej podniósł, że w roku bieżącym upływa ćwierć wieku działalności Związku. Do Związku należy obecnie 165 Towarzystw zarobkowych i gospodarczych. Trzecią część ogólnej liczby członków stanowią właścianie. Przewodniczący powitał też serdecznie delegata z Bukowiny p. Wiesiołowskiego. W dalszym toku przemowy swej poświęcił przewodniczący gorące wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa.

Zgromadzenie wybrało następnie przewodniczącym dr. Wursta, zastępcą p. radcę Jabłońskiego, sekretarzami pp.: Winiarskiego i Gachego.

Przedłożone zgromadzeniu sprawozdanie odesłano do poszczególnych komisji, które wybrano w następującym składzie:

Do komisji wydziałowej wybrani pp.: Zakrzewski, Prytyka, Szczerba, Wiesiołowski, Menerka i Trzeciecki.

Do komisji budżetowej wybrani pp. Kuczyński, dr. Wurst, dr. Ehrlich, Maresch, Wasowski i Darowski.

Do komisji bankowej wybrani pp.: Kusiba, Sigericz, dr. Bałaban, radca Łaski, Potocki i Mikołaj hr. Rey.

Do komisji lustracyjnej wybrani pp.: Kusiba, Kosopka, Kuczyński, Stępień, Horoszkiewicz i Baczynski.

Do komisji dla rozpatrzenia wniosków wybrani pp.: dr. Prażmowski, ks Skobielski, Łaski, dr. Bronisław Dulęba, Poptawski, Jabłoński, Mikołaj hr. Rev. Sokołowski, Marynowski, dr. Szczaniecki, Horoszkiewicz i Madeyski.

Podniesiony podczas dyskusji nad przedmiotem spraw rozmaitych komisjom wniosków p. Horoszkiewicz, ażeby urzędnikom otworzyć kredyt większy, niż dotychczas w Towarzystwach zaliczkowych, nie utrzymał się. Rada Łaski w toku dyskusji podniósł, że należałoby co do omówienia tej sprawy zaprosić delegatów ogólnego Towarzystwa urzędników i Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych (liczącego obecnie 3 900 członków). — P. Ehrlich postawił formalny wniosek, ażeby nad wnioskiem p. Horoszkiewicza przesyłać do porządku dziennego, co też uchwalono.

W dalszym toku obrad wygłosił dr. Prażmowski zajmującą rzecz: „O współdziałaniu Towarzystw zaliczkowych ze związkami handlowymi „Kółek rolniczych“ w Krakowie na polu uzgodnienia stosunków w handlu artykułami rolniczymi“.

Prelegent zakończył wykład swój wnioskiem: „Walne zgromadzenie delegatów Towarzystw zarobkowych i gospodarczych wyraża przekonanie, że przyjęcie pośrednictwa w sprzedaży artykułów rolniczych „Związku handlowego Kółek rolniczych“ przez prowincjonalne Towarzystwa zaliczkowe może się przyczynić bardzo do uzdrowienia stosunków na tem polu oraz do podniesienia gospodarstw w kraju. Walne zgromadzenie poleca zatem wydziałowi Związku, aby w porozumieniu z dyrekcją „krakowskiego Związku handlowego“ zasady takiego pośrednictwa opracował.“

Nad wnioskiem tym wywiązała się obszerna dyskusja, której rezultat ogłosimy w następnym numerze.

Kolej warszawsko-wiedeńska. Zdumiewająco wzrastają dochody tej kolei, która obecnie tak pod względem ruchu towarowego, jak osobowego zalicza się do najbardziej ożywionych dróg żelaznych w Europie.

Według ostatnich obliczeń, dochód w ciągu czterech miesięcy t. j. przez styczeń, luty, marzec i kwiecień wyniósł 620.288 rubli więcej, niż w tymże okresie czasu r. z. Przewidują, że tegoroczny dochód będzie od zeszłorocznego przynajmniej o półtora miliona rubli więcej.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12-65 do 12-70, loco Ołomuniec 11-85 do 11-95, loco Berno-Wiedeń 11-90 do 12-00, listopad-grudzień loco Aussig 12-70 do 12-75, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17-80 do 18-00. Nafta kaukaska transito Tryest

4- do 4-25, galicyjska przezroczyta 18-25 do 18-75.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go listopada. Pszenica gotowa 8-75 do 9-00, pszenica gotowa nowa 8-75 do 9-00, żyto gotowe 7-25 do 7-50, żyto gotowe na termin 7-25 do 7-50, owies obroczy gotowy — do —, owies nowy lub na termin 6-30 do 6-60, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75, jęczmień brow. 6-50 do 6-80, groch got. 6-75 do 8-50, wyka — do —, nasienie iniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska 45- do 52-00, biała 35- do 42-00, tymotka 15- do 17-00, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-30 do 5-50, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 70- do 125-00, rzepak 11- do 11-25, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-75 do 17-25, na termin 13-75 do 14-00, warranty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 29 października do 4 listopada b. r. bez opłaty skoczowej. Pszenica stara 8-60 do 8-85, nowa 8-60 do 8-85, żyto stare 7-25 do 7-55, nowe 7-25 do 7-55, jęczmień browarny 6-35 do 6-90, pastewny 5-40 do 5-90, owies 6- do 6-35, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna 5-50 do 5-85, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6-70 do 8-35, groch pastewny 5-65 do 6-00, fasola — do —, bobik 5- do 5-50, wyka 4-75 do 5-00, konieczyna czer. 43- do 52-00, konieczyna biała 35- do 45-00, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11-10 to 11-35, letni — do —, nasienie iniane 9-25 do 9-50, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 143- do 223-00, nafta zwykła 15-75 do 16-75 salonowa 18-50 do 19-50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, konygentowany bez podatku konsumcyjnego 17-15 do 17-40.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Rainer, jak dzienniki donoszą, złożył godność Protektora austriackiego Muzeum dla sztuki przemysłowej artystycznego.

Wczoraj po posiedzeniu Izby posłów odbyła komisja parlamentarna prawicy posiedzenie, na którym, według ogłoszonego komunikatu, na której omawiano całe położenie dzieła ugody i podniesiono, że istnieje większość, złożona z samych stronnictw prawicy, i że pewnym jest, iż przedłożenia ugodowe będą w Izbie nie tylko zaakceptowane, ale i uchwalone.

Nadto miano postanowić, aby na jednym z najbliższych posiedzeń Izby dokonano wyboru komisji: weterynarskiej i ekonomicznej.

W przyszłym tygodniu odbędą się tylko dwa posiedzenia plenarne Izby.

Przed wczorajszym posiedzeniem Izby posłów obradował subkomitet komisji ugodowej, któremu powierzono opracowanie przedłożenia, regulującego pobory służby państwowej. Na posiedzeniu wczorajszym P. Minister skarbu dr. Kaizl przedstawił stan dzisiejszy co do stosunków pod względem płacy służby państwowej. Po wyczerpującej dyskusji, odroczone dalsze obrady do dzisiaj.

Klub wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej odbył wczoraj posiedzenie, na którym przybrano dr. Baernreithera do grona członków komisji wykonawczej stronnictwa. Na tem samym posiedzeniu wyraźnym podziękowaniem dr. Grabmayrowi za jego stanowisko, zajęte na zgromadzeniu wyborców w Meranie.

N. Fr. Presse twierdzi, że margrabia Bacquehem przybył do Wiednia w celu podania się do dymisji i że następcą jego zostanie prezydent Szlązka hrabia Clary Aldringen.

W sprawie kwotowej zaznacza depesza Fremdenblattu z Budapesztu, że wbrew doniesieniom dzienników, po stwierdzeniu niemożliwości porozumienia się między deputacjami kwotowymi, według ustawy podjęta musi być próba porozumienia się obu parlamentów.

Rezultat wyborów do pruskiej Izby deputowanych w Poznaniu znany nam jest w tej chwili w małej tylko części. W mieście Poznaniu głosowano po dwakroć. Przy pierwszym głosowaniu oddało kartki 277 wyborców, z tych 97 na p. Lewińskiego, 91 na Kindlera, 89 na Leona Czarnińskiego. — Polacy stawili się co do jednego.

Przy wyborach ścisłych otrzymał na 272 głosujących Lewiński 96 głosów, architekt Kindler, na którego i Polacy oddali swe głosy, 176 głosów. Tak więc p. Kindler, należący do wolnomyślniej frakcji ludowej, wybrany posłem do sejmu z miasta Poznania.

W okręgu grodzisko-nowotomysko-kościelnickim zwyciężyli kandydaci polscy pp. Cegielski i Brodnicki, otrzymawszy 345 głosów.

W okręgu średzko-śremsko-wrzesińskim wybrani kandydaci polscy pp. Szuman, ks. prałat Stychel i Głębocki 360 głosami przeciw 133.

W Berlinie odbyło się dnia 3 b. m. zapowiadane od dłuższego czasu ogólne zgromadzenie socjalistów i anarchistów niemieckich, celem wydania opinii o strasznej zbrodni Luchenięgo.

Poseł socjalistyczny Bebel w bardzo ostrych słowach wystąpił przeciw anarchizmowi, jako wrogowi socjalnej demokracji, której założyciele Marx i Engels zawsze zwalczyli w sposób stanowczy głównego przewodzącego anarchistów Bakunina. Wszelkie gwałty są — zdaniem Bebla — przeciw zasadom socjalnej demokracji. Socjaliści demokraci wiedzą bardzo dobrze, iż przez usunięcie jednostek choćby nie wiedząc jak potężnych, nie dopną niczego. Tacy ludzie, jak Lucheni, są po prostu idiotami, a w każdym razie nie zasługującymi na żadne uwzględnienie pospolitymi zbrodniarzami.

Mowa wyraża szczególniejszy żal z powodu zamordowania Monarchini, która była na wskroś szlachetną i obdarzoną najwspanialszymi przymiotami. Bebel zakończył swoją mowę energiczną krytyką włoskich stosunków społecznych i smutnego położenia klas robotniczych we Włoszech. Rząd włoski — zdaniem jego — najmniej ma prawa zwłędzić konferencję przeciw socjalistom i anarchistom.

Anarchista Landauer, wydawca pisma *Socialist*, wyraził także ubolewanie z powodu zbrodni Luchenięgo, zbrodni, która wyciska mowę ramię wstydu. Taktyka anarchistów nie są gwałty, a jeżeli pojedyncze jednostki ich się dopuszczają, są to wybuchy rozpacz.

Po przemówieniach kilku jeszcze uczesników zebrania, przyjęto rezolucję Bebla, wyrażającą potępienie anarchizmu.

Wedle doniesienia korespondenta berlińskiego *Schl. Ztg.* którym jest były redaktor tego pisma Folek, powołany w ostatnich czasach do ministerstwa spraw wewnętrznych zamierza minister Recke przedłożyć nowej Izbie pruskiej ustawę wyjątkową przeciwko nadużywaniu wolności zebrania i prasy. Przepisy projektu mają być wymierzone rzekomo tylko przeciw anarchistom.

Konferencja biskupów pruskich rozpoczęła się w Fuldzie dnia 8 b. m. Pomiędzy innymi obradować będą biskupi o wykonywaniu nowego prawa pensyjnego dla duchownych. W konferencji weźmie także udział, powracający z Rzymu ks. Arcybiskup Stablewski.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że zaproponowana przez cara Mikołaja konferencja pokojowa nie odbędzie się w Brukseli, jak z początku projektowano, tylko w Petersburgu i nie z początkiem stycznia, lecz dopiero w lutym albo w marcu.

Wezoraj zebrała się po kilkudniowej przerwie Izba francuska; a prezes gabinetu Dupuy odczytał deklarację nowego rządu, którą podajemy pod osobną rubryką. Oświadczenie zrobiło dobre wrażenie i przychylnie zostało przyjęte; są to zresztą miodowe dni gabinetu, podczas których Izba zawsze używa mu poparcia; trudności zaczynają się nieco później. Deklaracja rządu nie zawiera tak dalece nic nowego; są to mniej więcej te same zapewnienia i obietnice, które już niejednokrotnie słyszała Francja. W najważniejszej na razie kwestyi wewnętrznej t. j. sprawie Dreyfusa, oświadczył Dupuy, że rząd stanie na gruncie legalnym. W tym wypadku decydujący posiada głos minister wojny Freycinet, który ważnym aktem zainaugurował swoje urzędowanie, usunął bowiem z posady szefa sztabu generała Renouard. Fakt to znamienity dla dalszego przebiegu rewizji procesu Dreyfusa. Inne zmiany w sferach wojskowych mają także niebawem nastąpić.

Z Paryża donoszą, że minister wojny Freycinet usunął z urzędu dotychczasowego

szefa sztabu generalnego Renouarda, który był najserdeczniejszym przyjacielem dawniejszego szefa sztabu generalnego Boisdeffre'a.

Nowym szefem sztabu generalnego jest komendant 11 korpusu armii gen. Brault. Jest on serdecznym przyjacielem osobistym Freycineta, któremu oddany jest ciałem i duszą. Brault znany jest z przekonania wybitnie liberalnych i republikańskich. Wezoraj przybył z Nantes do Paryża.

Przez usunięcie dotychczasowego szefa sztabu generalnego, który do tej pory wzbudził się wydać tajnych *dossiers*, zdaje się być załatwioną także i ta kwestya; żądaniu trybunału kasacyjnego stanie się zadość, nowy minister wojny wręczy mu tajne akty.

Minister wojny zamianował szefem swojej kancelaryi gen. Pamarda, dotychczasowego subdywizjonera Toulonu. Pamard należy również do liberalno-republikańskich generałów francuskiej armii.

W Paryżu panuje przekonanie, że także kwestya gubernatora wojskowego miasta Paryża ma być w najbliższych już dniach rozwiązana. Generał Mercier, który, jak wiadomo, podczas procesu Dreyfusa był ministrem wojny, a obecnie jest komendantem w Tours, kończy w tych dniach 70 rok życia i w obec tego musi pójść na emeryturę.

Jak słyhać, obecny gubernator Paryża Zurlinden ma objąć po Mercierze komendę w Tours.

Paryski trybunał kasacyjny będzie wtorek przesłuchiwał w sprawie Dreyfusa byłych ministrów wojny generałów: Merciera, Billota, Zurlindena, Cavaignaca i Chanoinea.

Köln. Ztg. stwierdza, że pomimo pewnością, iż Francuzi opuszczają Faszodę, w kierujących kołach angielskich panuje bardzo poważny nastrój. Przygotowania marynarskie na wypadek wojny trwają ciągle w portach angielskich. W Dover aresztowano kilku Francuzów pod zarzutem szpiegostwa.

Zwycięzca z pod Omdurman gen. Kiczener, świeżo mianowany lordem, bawi w Londynie, gdzie jest przedmiotem najszczęśliwszych owacyj. Lord major nadał mu obywatelstwo honorowe i wręczył mu pałasz honorowy.

Podczas bankietu na cześć Kiezenera powiedział Salisbury, iż ambasador francuski oświadczył mu intencją swego rządu, że Faszoda dla Francji nie ma najmniejszej wartości i dla tego ją opuści. Rząd francuski — rzekł Salisbury — okazał wielki rozsądek, postanawiając wycofać się z Faszody.

Także i oddział austro-węgierskiego wojska znajduje się już w stolicy Chin: wysadził go na ląd w Taku austro-węgierski okręt wojenny „Fundsberg“. Według dzienników, stało się to na prośbę, która w drodze telegraficznej wystosował do Ministerstwa spraw zewnętrznych w Wiedniu poseł austro-węgierski w Pekinie, br. Czikaun. Oddział marynarzy austro-węgierskich przyjęty został na wybrzeżu przez sekretarza legacyjnego Artura Kosthorna i odprowadzony do Pekinu. Na razie nie ma zamiaru wysłania jeszcze jednego okrętu wojennego na wody chińskie.

We wschodniej Afryce gotuje się znowu. Według otrzymanych w Rzymie doniesień, przyszło do starcia między sultanem, rezydującym w Rahejta nad morzem Czerwonem, a wojskiem włoskiem; kilku Afrykanów padło w tej potyczce. W Rzymie sądzą, że ruchawka sultana Rahejty, wywołana została przez Rosyjan i Francuzów; Rosya chciała bowiem przy tej sposobności zająć Rahejta i tym sposobem uzyskać dawno upragniony punkt oparcia nad morzem Czerwonem. Po klęsce sultan uciekł.

Anglicy gorliwie popierają rokosz rasy Mangaszy przeciw negusowi abissyńskiemu, gdyż chcą zatrudnić Menelika i przeszkodzić temu, ażeby Menelik w sprawie Faszody stanął ze znacznym wojskiem po stronie Francji. Pomimo tego zapewniają w Rzymie, że 5000 Abissyńczyków maszeruje ku Górnemu Nilowi w celu wzmożenia ekspedycyi Marchanda. Rząd włoski w tej sprawie zachowuje się biernie i zaprzecza pogłosce, jakoby włoski kapitan Ciccodicola miał się przyłączyć jako pośrednik do wojska, które Menelik wysłał przeciw rokoszanom.

Powodem buntu jest, że Ras Mangasza żądał, żeby negus, który nie ma syna, uznał go następcą tronu. Małżonka negusa sprzeciwiała się jednak temu żądaniu. Mangasza podniósł w obec tego rokosz.

Rząd chiński, mimo obietnicy danej obcym poselstwom, jeszcze nie usunął nagromadzonych wojsk z okolic Pekinu. Poseł niemiecki zaproponował w obec tego innym posłom na wypadek, gdyby Chiny nadal nie wykonały swego przyrzeczenia, wspólną okupację kolei żelaznej z Szanhajkwan do Pekinu, by

mocarstwa miały w swych rękach połączenie stolicy z morzem.

Rokosz w prowincyi Szeczwan już zakończony; przyszło do porozumienia między wodzem powstańców, a dowódcą wojsk rządowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 listopada. Izba dep. przystąpiła dzisiaj do obrad nad wnioskami: Kaisera i towarzyszy, oraz Schönnerera i towarzyszy o postawienie w stan oskarżenia obecnego Rządu z powodu wydawania rozporządzeń na podstawie §. 14. Wśród wielkiej wrzawy na ławach prawicy zabiera najpierw głos dep. Hofmann. (Z ław lewicy wołania: spokój! Odzywają się głosy oburzenia i protesty). Mowa przypomina czasy upadku hr. Badeniego i oświadcza, że hr. Badeni w przeświadczeniu, iż ugoda, jaką chciał zawrzeć z Węgrami, była złą, wydał rozporządzenia językowe. (Godzina 1 dep. Hofmann mówi dalej).

Wiedeń, 5 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi historii sztuki na Uniwersytecie krakowskim, dr. Marianowi Sokołowskiemu, tytuł radey Dworu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarza sądowego, Salomona Jurowicza w Rzeszowie, radcą sądu krajowego tamże; oraz kandydata notaryalnego Dolasia, notaryuszem w Jordanowie.

Wiedeń, 5 listopada. Austriacko-węgierska korweta „Fundsberg“ przybyła onegdaj do Taku, gdzie wysadziwszy na ląd załogę złożoną z jednego oficera, dwóch kadetów okrętowych i trzydziestu matkówek, przeznaczoną jako straż bezpieczeństwa dla austro-węgierskiego poselstwa w Pekinie, odpłynęła w dalszą drogę do Chefoo. Odział straży przybył wezoraj bez żadnego wypadku do Pekinu.

Gmunden, 5 listopada. Stan zdrowia Maryi Antoniny, wielkiej księżnej Toskańskiej, z powodu wielkiego osłabienia, wywołanego niedostatecznym odżywianiem się, daje powód do poważnych obaw.

Berlin, 5 listopada. Wydawca czasopisma *Zukunft*, Maksymilian Harden, został skazany za obrazę majestatu, jak również za obrazę Dreschera, starszego prokuratora państwa, na sześć miesięcy więzienia w twierdzy.

Berlin, 5 listopada. Do sejmu pruskiego wybrano, według zaanych wczoraj wieczorem wyników głosowania: 147 konserwatystów, 57 wolno-konserwatywnych, 99 ze stronnictwa centrum, 1 z partji reformy, 74 narodowo-liberalnych, 10 członków wolnomyślnego zjednoczenia, 24 z wolnomyślniej partji ludowej, 1 demokratę, 3 ze związku agraryuszów, 14 Polaków, 2 Duńczyków i 1 dzikiego.

Paryż, 5 listopada. Krążą pogłoski, że referent trybunału wojskowego kapitan Tavernier zaproponował zaniechania śledztwa karnego przeciw Picquartowi, ponieważ okazało się, że on nie mógł być autorem karty poczty pneumatycznej.

Paryż, 5 listopada. Oświadczenia nowego gabinetu znalazły w prasie w ogólności dobre przyjęcie. Dzienniki republikańskie pochwalają zainaugurowaną przez gabinet politykę uspokojenia. Dzienniki radykalne wita ją z zadowoleniem przyrzeczeniem p. Dupuy, iż dążyć będzie do zjednoczenia republikańców a wymiarowi sprawiedliwości pozostawi wolną drogę. Dzienniki socjalistyczne nie mają zaufania do szczerości oświadczeń p. Dupuy i chcą czekać na czynny nowego gabinetu.

W sprawie Faszody czekają dzienniki na oświadczenia ministra spraw zagranicznych p. Delessé, poprzestając na stwierdzeniu, że Francja poniosła w tej sprawie porażkę.

Dziennik *Gaulois* utrzymuje, że trybunał kasacyjny zdecydowany jest przesłuchać w sprawie Dreyfusa ministra wojny Freycineta i zadowolony się jego oświadczeniami, nie domagając się zresztą wydania tajnych aktów.

Dziennik *Fronde* zapowiada, że Picquart ma być dzisiaj wypuszczony z więzienia a to na tej postawie, że proces przeciw niemu został zaniechany.

Kanea, 5 listopada. Wezoraj o godzinie 5 rano zajęły oddziały wojsk międzynarodowych twierdzę. Piechota włoska obsadziła bastiony artylerzycki.

Londyn, 5 listopada. Na bankiecie w Manzioshouse, wydanym dla uczczeniu lorda Kiezenera, Salisbury wznosił toast na cześć zwycięzcy derwiszów. W toaście, sławiąc dy-

plomacyjne zdolności znakomitego wodza, Salisbury oznajmił, iż otrzymał właśnie zawiadomienie, według którego rząd francuski oświadczył, że Faszoda nie ma dla Rzeczypospolitej żadnej wartości. Zadowolający ten rezultat sprawy, ustąpienie Francji z Faszody, przypisać należy głównie dyplomacyi Kiezenera. Salisbury nie może wprawdzie stwierdzić, że usunięte są już wszystkie przyczyny nieporozumień, przyznaje jednak, że zniknęła już najbardziej zaogniona, najniebezpieczniejsza sprawa sporna.

Jaffa, 5 listopada. Cesarstwo niemieckie przybyli tutaj i wstąpili na pokład okrętu „Hohenzollern“, który odpłynie po południu do Beyrut. Pogoda piękna.

Linia telefoniczna ze Lwowa do Wiednia popsuła się dziś w południe. Mianowicie przerwały się druty między Międzyrzeczem a Nowym Jiczynem na Morawie, oraz w nieoznaczonym bliżej na razie miejscu między Lwowem a Krakowem. Z tego powodu nie otrzymaliśmy dzisiaj depeesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 listopada 1898, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 353.62, Akcye kolei państwowej 354.—, Akcye tytoniowe 121.—, Anglo-austriackie 57.10, Union bank —, Południowej 68.75, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 220.25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.90, Alpine 177.40. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 4 listopada 1898, godzina 2 minut 10 Alpejskie Towarzystwo górnicze 178.80, Węgierskie akcye kredytowe 384.—, Akcye anglo-austriackie 155.—, Akcye banku Union 293.—, Kredytowa ziemskie 450.—, Kredyty 355.50 Akcye kolei południowej 68.75, Losy tureckie 57.40 Akcye kolei państwowej 355 P5, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292.—, 4-procentowe galicyjskie obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.10, Akcye tytoniowe 120.—, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97.25, Akcye kolei Eben-tal 260.50 Akcye banku dla krajów koronnych 224.—, 4-procentowa węgierska renta złota 119.55, Akcye banku związkowego 263.50, Rubel papierowy 1.28.—, Węgierska renta papierowa 97.75, Rimurania 265.75. Usposobienie silne.

Gielda zagraniczna, dnia 4 listopada 1898 r. godzina 4 minut 20. Paryż: 3-prc. renta 102.75, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: rubla rossyjskie 216.85, Akcye kredytowe 221.50, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rossyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 169.75, Lombardy 30.10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 4 listopada 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 17.80 do 18.— zlr Buda-peszt: Pszenica na jesień 19.56 do 19.57 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 37.80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47.60 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowicki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczce, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przedrodnikiem* za czwarte ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 14 listopada 1898 odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego druga publiczna licytacja za pomocą pisemnych i ustnych ofert, celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w osobnym wykazie poszczególnionych.

Pisemne oferty, należy wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. do których też należy dołączyć wadium w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie wedle szczegółowych postanowień Administracji skarbowej mogą być przyjęte na kaucję w wysokości 1/4 części ceny wywołania, mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi najpóźniej do dnia 14 listopada 1898 do godziny 9 rano. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadium na ręce komisarza licytującego.

Licytacja ustna trwać będzie 14 listopada 1898 od godziny 9 rano do 1 po południu. Oferty wniesione po terminie licytacyjnym względnie w drodze telegraficznej — uwzględnione nie będą.

Blizsze warunki licytacyjne i dzierżawne, można przejrzeć w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Delatynie, Hor denec, Kołomyi, Kosowie, Obertynie, Sniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach w godzinach urzędowych.

Wykaz wydzierżawić się mających na rok 1899 ewentualnie także na lata 1900 i 1901 rządowych stacyj mytniczych w kołomyjskim okręgu skarbowym.

L. porządkowa	N a z w a		Należność za sztuki			Cena wywołania za 1 rok zł.
	gościńca	stacy mytniczej i jej własność	była pociągowa w zaprzęgu	ciężkiego	lekkiego	
1	podbezkidzki	Borszczów myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1280
2	delatyński	Dora myto drogowe za 8 klm.	2	1	1/2	500
3	"	Jabłonica myto drogowe za 8 klm.	2	1	1/2	152
4	"	Jamna myto drogowe za 8 klm.	2	1	1/2	260
5	podbezkidzki	Iwanowce myto drogowe za 8 klm.	4	2	1	2493
6	pokucki	Kosów myto drogowe za 8 klm.	2	1	1/2	1010
7	podbezkidzki	Kułaczn myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	3273
8	"	Orelec myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	855
9	pokucki	Siemakowce myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	320
10	"	Soroki myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1325
11	podolski	Torskie myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1757
12	pokucki	Utoropy myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	2022
13	podolski	Zaleszczyki stare myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	2400

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 27 października 1898.

L. 40597

(6942)

OGŁOSZENIE.

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego rozpisuje ponowną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych, wyszczególnionych niżej na czas od 1 stycznia 1899 do 31 grudnia 1901 bezwarunkowo lub warunkowo.

p. L.	Okręg dzierżawny	Prawo poboru rodzaj dzierżawy	Cena wywołania		Dzień podjęcia ustnej licytacji
			złr.	ct.	
1	Bohorodeczany	podatek konsumcyjny od mięsa	2154	77	dnia 21 listopada 1898 o godzinie 9 rano w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie
2	Kałuż		5768	—	
3	Maryampol		1515	—	
4	Monasterzyska		4155	—	
5	Tłumacz		3464	—	
6	Uście zielone		351	—	
7	Bohorodeczany	podatek konsumcyjny od wina	201	77	
8	Uście zielone		14	—	

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania, należy wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie do 1 godziny rano dnia 20 listopada 1898. Oferty telegraficzne są nieważne. Otwarcie ofert pisemnych nastąpi po ukończeniu ustnej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i Nadzorach straży skarbowej.
Stanisławów, dnia 27 października.

L. cz. IX. 855/88 (400/VII) (6944 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ogłasza, że w egzekucyjnej sprawie Leopolda Standa przeciw Adolfowi vel Aronowi Bode-

kowi o zapłacenie sumy 1500 zł. w. a. po potrąceniu częściowej spłaty 660 zł. 75 ct. odbędzie się dnia 5 grudnia 1898 o godz. 10 z rana w tut. sąd. sali Nr. 21 relicytacja

1/3 części realności pod lk. 143 we Lwowie położonej, objętej wyk. hip. l. 121 ks. grunt. dla miasta Lwowa, dłużnika Arona vel Adolfa Bodeka własnej.

Warunki licytacyjne przeglądane być mogą w tus. oddziale kancelaryjnym senatu VII. Wadium wynosi 506 zł. Kuratorem nieznanym wierzycieli jest adw. dr. Aschkenasy. Lwów, dnia 8 października 1898.

L. cz. E. 32/98 5 (6956 3-3)

Na żądanie wierzycielki p. Anny Wilk, zastąpionej przez adw. dr. Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacja realności pod lk. 272 w Wieprzu położonej, lwl. 272 gm kat. Wieprz objętej, dłużniczki Konstancji Fryś w Wieprzu własnej, wraz z pn., składającymi się z prawa wodnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 4145 zł. 61 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 2618 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 17 października 1898.

L. cz. E. 135/98 4 (6922 3-3)

Na żądanie Leizora Hechta, rolnika w Lubezy, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja 1) posiadłości objętej, lwh. 420 gm. Lubeza składającej się domu mieszkalnego, 22 parcel gruntowych, 2) objętej whl 60 gm. Jajkowiec składającej się z dwóch parcel gruntowych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 499 zł., ad 2) na 320 zł. aw.

Najniższa cena wynosi ad 1) 292 zł. 66 ct., ad 2) 213 złr. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, 1 października 1898.

L. cz. E. 487/98 (3) (6966 3-3)

Na żądanie Stanisława i Katarzyny Chodorowskich, odbędzie się dnia 23 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 377 w Wieliczce, Wojciecha i Maryanny Ślusarczyków własnej.

Nieruchomość lwh. 377 w Wieliczce, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1180 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 668 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 14 października 1898.

Geschäftszahl E. 390/98 3 (6729 3-3)

Auf Betreiben des Emanuel Kugelmass findet am 2 Dezember 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II in Horodenka die Versteigerung der in Horodenka unter Grundb. Einl. Nr. 109 gelegenen der Verlassenschafts Massa nach Leizor Kugelmass gehörigen Realität sammt Zugehör, bestehend aus einem Hause, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 175 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt die Hälfte des Schätzungswerthes d. i. 87 fl 50 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypotekenauszug, Katastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kaulustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. II während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine, vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

Für die aus die Leben und Ort das Aufenthaltes unbekanntes Gläubiger wird zum Curator Adw. Dr. Letz in Hoedenka bestimmt.

K. k. Bezirksgericht, Abth. II.
Horodenka, am 24 September 1898.

L. cz. Ne II. 101/98 (6) (6992 1-3)

Na żądanie Aleksandra i Anny Ziemińskich w Sanoku, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 w Sanoku licytacja 2/3 części realności wykazem hipot. l. 193 ks. gr. gminy Sanok objętej, składającej się z parceli budowlanej Nr. 318 i stojących na niej dwóch domów mieszkalnych Nr. 375 i 294, stodół, drewnutni i z parceli grunt. l. kat. 66, 67, 68 i 69 oznaczonych.

Dwie trzecie części realności wystawione na licytację, są ocenione na 2305 zł. 30 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 1536 zł. 90 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ustanowiony dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kurator, ma także zastąpić leżącą masę spadkową zmarłego Józefa Dąbrowskiego i temuż kuratorowi uchwały dla Józefa Dąbrowskiego doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 5 października 1898.

L. cz. E. 360/98 (3) (7002 2-3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 2 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 115 ks. gr. Lednica niemiecka, Józefa i Katarzyny Konopkowej własnej.

Nieruchomość lwh. 115 w Lednicy niemieckiej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 907 złr.

Najniższa cena wynosi 604 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 18 października 1898.

L. cz. E. 323/98 (3) (6613 3-3)

Na żądanie kasy pożyczkowej funduszu ubogich gm. Muszyny odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. II licytacja realności lwh. 192 ks. gr. gm. Muszyna objętej, Maryanny i Bolesława Jarskiej 20 Owikłowej względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 75 zł. Najniższa cena wynosi 50 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, można przeglądać w biurze Nr. II tego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. E. 293/98 (4) (6923 3-3)

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie, zastąpionego przez Izidora Kronsteina, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja 1) połowy realności objętej w h. l. 168 gm. Jajkowiec, Semka Stefanańskiego własnej, składającej się z domu mieszkalnego i 2) parcel gruntowych, 2) tudzież całej realności objętej w h. l. 170 gm. Jajkowiec, składającej się z 7 parcel gruntowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: 1) na 119 zł. 76 ct., 2) na 197 zł. 26 ct.

Najniższa cena wynosi ad 1) 67 zł. 34 ct., ad 2) 131 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żurawno, d. 1 października 1898.

L. cz. E. 13/98 (5) (6949)

Na żądanie Szymona Reifa z Horodnki, odbędzie się dnia 30 listopada i 30 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence licytacja realności wyk. hip. l. 749 ks. gr. gm. Horodanka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parcel, budowlanej lk. 524.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 85 zł.

Najniższa cena wynosi 85 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Horodanka, dnia 16 września 1898.

L. cz. E. 342/98 1 (6213 3-3)

Na żądanie Andrzeja hr. Potockiego właściciela dóbr w Kamionce str., zastąpionego przez K. Drachonowskiego w Kamionce str. odbędzie się dnia 2 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 1856 ks. gr. gm. kat. Busk objętej, z parcel budowlanych 27/5 i 28 oraz parceli 44/5 ogród się składając j.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 175 zł.

Najniższa cena wynosi 87 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 27 lipca 1898.

L. cz. E. 152/98 (5) (6501)

Na żądanie Aleksandra Borodajki w Brzeżanach, odbędzie się dnia 1 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacja 3/12 części realności w h. l. 336 ks. gr. gm. Kurzany objętej, dłużnika Franciszka Sikorskiego, niewiadomego z miejsca pobytu, zastępowanego przez kuratora dr. Süßla w Brzeżanach własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów.

Trzy dotychczasowe części tej realności, wystawione na licytację, są ocenione na 153 zł. 50 ct., przynależności zaś na 10 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 109 złr. 13 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzeżany, dnia 13 października 1898.

L. cz. III 26/97 (e. 7) (6542)

Na żądanie Izaaka Schustra odbędzie się dnia 14 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w sprawie o zalesienie współwłasności z Esterą Schuster i Irem Freundlich licytacja realności objętej wykazem hip. l. 630 ks. gruntowej gminy Belz, a będącej własnością po 1/3 części Izaaka Schustra, Estery Schuster i Irego Freundlicha wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 155 zł.

Najniższa cena wynosi 77 złr. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Belz, dnia 2 października 1898.

L. cz. E. 13/98 (4) (7024)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Mysłenicach, zastąpionej przez adw. dr. Adelmanna w Mysłenicach, odbędzie się dnia 28 listopada 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności pod lk. 131 w h. l. 96 i 2/4 części realności lwh. 440 ks. gr. gm. Łętownia, Franciszka i Anny Hausiaków własnej, składającej się z budynku mieszkalnego, gruntów, lasu i pastwisk wraz z przynależnościami t. j. 1 starego konia.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 438 zł., przynależności zaś na 8 zł.

Najniższa cena wynosi 355 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jordanów, dnia 14 września 1898.

L. cz. III 998/95 6 (6507)

Na żądanie Abrahama Horowitza w Belzie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w sprawie egzekucyjnej przeciw Janowi Żarskiemu synowi Pawła w Sanoku, pto 200 zł z pn., licytacja realności objętej lwh. 1219 ks. gr. gminy Belz, dłużnika Jana Żarskiego, syna Pawła, własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, komórek i chlewa.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 zł., przynależności zaś na 220 zł.

Najniższa cena wynosi 285 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania je-

dynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Belz, d. 2 października 1898.

L. cz. E. 53/98 (3) (7025)

Na żądanie Bolesława Targowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Adelmanna w Mysłenicach, odbędzie się dnia 21 listopada 1898 godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności w Jordanowie pod lk. 167 lwh. Jędrzeja Wojtowicza własnej, składającej się w całości z budynku mieszkalnego, drewni i chlewu z pb. 54 i pg. 360, 361, 362 i 363.

Wystawiona na licytację, połowa jest oceniona na 203 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 119 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jordanów, dnia 31 sierpnia 1898.

L. 2646 (7033 1-3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakfabrikgüter auf der Strecke von Monasterzyska Tabak-Fabrik bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr d. i. für die Zeit vom 1 Jänner 1899 bis 31 Dezember 1899 wird von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska eine Offertsverhandlung für den 18 November 1898 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertsverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 50 kr. pr. Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche am Amtshofe der k. k. Tabak-Fabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht auflegt.

K. k. Tabak-Fabrik. Monasterzyska, am 4 November 1898.

L. 8542 (7039 1-10)

Of-rtowa licytacja, celem wydzierżawienia poboru dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież taksy za oględziny sprowadzanego mięsa w gminie Podgórze, odbędzie się w Magistracie w dniu 30 listopada 1898 roku, o godz. 12 w południe.

Do tej godziny można wносить opiewające ote ty.

Warunki licytacyjne doł przejrzania w Magistracie.

Z Magistratu miasta Podgórze dnia 30 października 1898.

Burmistrz Garbaczynski w. r.

Konkursa.

L. 525

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

a) Na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na posadę nauczyciela (lki) młodszego (szkej) z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie w 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Turce z wykładowym językiem polskim.

b) Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem raskim w szkołach ludowych 1-klasowych z płacą 350 zł., użytkiem 1 morga pola i wolaem pomieszkaniem w: 1. Boryni, 2. Chaszczowie, 3. Ilniku, 4. Jabłonce wyżnej (326 zł.), 5. Jasienicy zamkowej, 6. Jaworze, 7. Komarnikach, 8. Krasnem, 9. Lomnie, 10. Łosińcu, 11. Matkowie, 12. Michniowcu, 13. Mochnatem, 14. Rozłuczcu, 15. Wólczem i 16. w Żukotyńcu.

Z kandydatów ubiegających się o posadę starszego nauczyciela pod a) pierwszeństwo

będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I lub III.

Podania należy udokumentowane, wnoszący należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładki emerytalnych, do dnia 14 grudnia 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Turce, dnia 9 października 1898.

L. 8665 (6969 3—3)

OGŁOSZENIE.

Celem nadania stypendyum fundacyi gminy miasta Stryja imienia Arcyksięcia Rudolfa w kwocie 88 zł. a. w. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów mieszkańców miasta Stryja religii chrześcijańskiej, którzy po ukończeniu szkół ludowych uczęszczają do gimnazjum, szkół realnych lub wyższych zakładów naukowych w Monarchii Austriackiej.

Chcący ubiegać się o nadanie powyższego stypendyum winni wnieść podania swoje, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa do Magistratu miasta Stryja, a to najdalej do 31 grudnia 1898.

Magistrat król. miasta
Stryj, d. 25 października 1898.

L. 1848 (7011 1—3)

Wydział Rady powiatowej w Trembowli rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 1150 złr., dodatkiem na pomieszkanie 150 złr. i prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 10 złr. od stałej płacy.

Stabilizacja nastąpić może dopiero po roku czynnej służby.

Podania wnoszący należy do Wydziału powiatowego w Trembowli najpóźniej do 12 grudnia r. b. na ręce władzy przełożonej, jeśli kandydat zajmuje już posadę.

Kandydat winien się wykazać, że ukończył studia prawnicze i złożył przepisane egzamina państwowe, jest obywatelem austriackim, nie przekroczył 40 roku życia i włada obydwojma językami krajowymi. Dołączyć należy nadto metrykę chrztu, świadectwa moralności, zdrowia i dotychczasowego zajęcia.

W braku kandydatów z pełną kwalifikacją, kompetenci inni mogą być wyjątkowo uwzględnieni jeśli się wykazają znajomością ustaw i praktyką administracyjną.

Trembowla, 31 października 1898.

L. 1155 (7010 1—3)

KONKURS

na posadę inżyniera przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku

Pobory:

1) Roczna płaca w kwocie 1200 zł.
2) Ryczał na objazdy w kwocie 400 zł.

Warunki:

1) Obywatelstwo austriackie i nie przekroczony wiek lat 40.
2) Ukończone studia techniczne w politechnikach lub instytutach technicznych.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Lisku najdalej do 25 listopada 1898.

Lisko, 29. października 1898.

Prezez Rady powiatowej
L. Ramułt.

L. 1543.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sniatynie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszego nauczyciela szkoły męskiej 6 klasowej w Sniatynie z płacą 600 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, mający egzamin wydziałowy z grupy I.
2. Na posadę nauczyciela religii obrz. łac. z płacą 600 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela religii wyznania mojżeszowego z płacą 600 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

Reflektanci na tę posadę mają się wykazać egzaminem rabinackim lub egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

4. Na posady nauczycieli w szkołach 1-klasowych w Bełżni, Krasnostawcach, Lubkowie, Oleszkowie, Orelu, Popielnikach, Rudnikach, Trójcy, Trościańcu, Tuławie, Uściu nad Prutem, Ządubrowcach i w Zażuczcu nad Czeremoszem.

W szkołach tych jest język ruski językiem wykładowym, płaca 350 zł. i wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

5. W szkołach 2-klasowych na posady młodszych nauczycieli: w Dźurowie (300 zł. i 50 zł. miejscowego dodatku), Ilincach (wolne pomieszkanie), Karłowie, Podwysokiej, Bożnowie, Stecowej, Wołczkowiecach i w Zawalu (wolne pomieszkanie).

W szkołach tych jest język ruski językiem wykładowym.

Podania należy udokumentowane, należy wnieść do pośrodkiem władzy przełożonej do 14 grudnia b. r.

W Sniatynie, 14 października 1898.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 17.579 19/98. (7032 1—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej wygotowany według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. u. kr. dla posiadłości tabularnej Turyn położonej w gminie katastralnej Myszaków, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach a c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu od dnia 1 grudnia 1898 ma być uważany za nową księgę gruntową.

Sporządzony projekt dotyczącej księgi gruntowej przejrzany być może, w urzędzie hipotecznym c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części, jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu nierępnego należące wpisane być mają, a już przy złożeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do wymienionego wyżej Sądu obwodowego w Tarnopolu najdalej do dnia 1 grudnia 1899 włącznie, się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomym z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniebdania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 11 października 1898.

Dylewski.

Upadłości.

L. cz. S. 8/98 (1) (7015 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Kurzmanna właściciela realności w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarem konkursowym ustanawia się p. Radcę sądu krajowego Bolesława Działkowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Adolfa Segla z subsytycją p. adw. dr. Romana Krogulskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby

na terminie 11 listopada 1898 o godz. 10 rano przed komisarem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 12 stycznia 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 27 stycznia 1899 o godz. 10 rano w biurze komisara konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoją zgłoszą a na oznaczonym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali powołać inne osoby w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 29 października 1898.

L. cz. V. 70/97 89/VII. (7035)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie wyznacza do sprawdzenia rachunku przez adw. dr. Arona Fischera jako zawiadowcy masy rozbiorowej Maxa Ehrliche z dotychczasowej administracyi tą masą po 20 października 1898 złożonego, termin na dzień 16 listopada 1898 godz. 11 z rana w sali Nr. 21. na którym wydział wierzycieli stanął a przezywać się zauważa, że wierzycielom konkursowym wolno co do tego rachunku na terminie rzezonym czynić swe uwagi.

Zarazem wyznacza się ten sam dzień i godzinę w sali Nr. 21 do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli względem honorarium roszczonego przez adw. dr. Arona Fischera jako zawiadowcę, i względem ustalenia majątku krydalnego.

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. cz. S. 1/98 (1) (7014 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba S. hlagera protokołowanego, kupca w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarem konkursowym ustanawia się p. Radcę sądu krajowego Bolesława Działkowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Adolfa Segla z substytucją p. adw. dr. Romana Krogulskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d 11 listopada 1898 o godzinie 10 rano, przed komisarem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 12 stycznia 1898 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie lub u komisara konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 27 stycznia 1898 o godzinie 10 rano w biurze c. k. komisara konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoją zgłoszą, a na oznaczonym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin, do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 29 października 1898.

L. cz. V. 7/97-98 (6) (6950 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w miejsce dotychczasowego komisara konkursowego do majątku Judy Herscha Rothbauma z Siechowa komisarem konkursowym

c. k. Radcę sądu krajowego pana Towarnickiego w Stryju.

Stryj, dnia 8 października 1898.

Kuratele.

L. cz. IV. 140/97-98 (2) (6957 3—3)

Fedor Michaszczuk, syn Prokopa z Sądawki, uznany został umysłowo chorą.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Kościu Kuźmyn, syna Nykoły z Sądawki.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie
Oddział I., dnia 13 września 1898.

L. cz. L. 6/98 (6) (6964 3—3)

Antoni Piorun z Łopuszki wielkiej uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Adama Kolcza, wójta z Łopuszki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 20 września 1898.

L. cz. P. 64/98 (5) (6967 3—3)

Jan Sajda z Rudz uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Feliks Leszczyński z Rudz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, 14 października 1898.

L. cz. I. 4/98 (4) (6981 3—3)

Karol Sala, farbiarz z Makowa, uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono

Wincentego Sałę, gospodarza z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy w Makowie
Oddział I., dnia 20 sierpnia 1898.

L. 4521 (6982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7 maja 1897 l. 3250 Małką Sandberg zam. Katz z Jezierny umysłowo chorą uznaną, i z tego powodu kuratela nad nią zawieszoną została.

Kuratorem ustanowiony został mąż chorej, Eio Katz z Jezierny.

Zborów, 8 sierpnia 1897.

L. cz. P. V. 155/98 (7) (6983 3—3)

Karolina Zadurałowiczowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono p. adw. dr. Błazowskiemu w Przemyślu.

C. k. Sąd powiat. S. I. Oddział V.
Lwów, d. 12 października 1898.

L. cz. L. 9/98 (7) (6915 3—3)

Jan Kuc z Strzelczysk uznany za głupkowatego, kuratorem jego ojciec Błazej Kuc ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach
Oddział III., dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 652/87-98 (1) (6916 3—3)

Nad małoletnią, 2 stycznia 1875 w Chluplach urodzoną córką s. p. Grzegorza Kulij, Anastazję Kulij, została opieka w osobie Piotra Kulij także na czas nieoznaczony przedłożoną.

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach
Oddział III., dnia 2 września 1898.

L. cz. IV. 457/97 (4) (6917 3—3)

Reginę z Cyrwusów Waksmundzką uznano umysłowo chorą i kuratorem dla niej Jakóba Srala ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy targ, 16 września 1898.

L. czyn. L. 8/98 (6) (6938 3—3)

Jakób Frejuk, rodem z Chocimierza, uznany został umysłowo chorą.

Kuratorem Mikołaj Frejuk z Chocimierza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 3 września 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. X 8/87 44 (6724 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Zygmunta Dobrzańskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanawia dla niego w sprawie indemnizacyjnej część dóbr Dobrzańskich Izabeli z Michłoków Dobrzańskiej własnej kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku i wzywa Zygmunta Dobrzańskiego by w tej sprawie, w której są fundusze na jego rzecz w depozycie sądowym przechowywane, kuratorowi potrzebne informacje udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniebdania, sam sobie przypisze.

Sanok, 2 lipca 1898.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. października do 3. listopada 1898.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kraków	Pleszów (ob. dw.).
	Przemyślany	Zadwórze (ob. dw.).
Wąglík	Tłumacz	Rosznów (ob. dw.).
	Kraków miasto	Kraków ul. Pawia l. 12 i 14.
Szelestnicza	Czortków	Białobcznica (Garby).
	Jasło	Przysieki.
Róża wąglíkowa	Kamionka	Połonieczna.
	Nowy Targ	Szaflary.
Pomór świń	Rawa	Pogorzelsko (Zubajki).
	Sokal	Zawisznia (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Żydaczów	Żydaczów (pasza).
	Kolbuszowa	Kossowy
Parczy	Brody	Korsów, Piasni.
	Husiatyn	Kluwinie (ob. dw.), Kociubińczyki (ob. dw.).
Wściekliczna	Skalał	Raszówce, Wolica.
	Trembowla	Darachów, Tiutków.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Boryniec, Bryńce Zagórne, Drohowycze, Łuczany, Pedniestrzany, Zagóreczko.
	Brzesko	Smarzów.
Wściekliczna	Brzezany	Białolinia Radłowskie.
	Dąbrowa	Sarańczuki.
Zaraza pyskowa i racicowa	Husiatyn	Żabno.
	Jaworów	Suchostaw.
Wściekliczna	Kolbuszowa	Chotyniec, Szczepłoty (ob. dw.).
	Lwów	Mazury.
Zaraza pyskowa i racicowa	Mościska	Lesienice (ob. dw.).
	Myślenice	Małków.
Wściekliczna	Nadwórna	Łętownia
	Nowy Targ	Przerosł.
Zaraza pyskowa i racicowa	Podgórze	Sromowce Niżne.
	Podhajce	Zakrzówek.
Wściekliczna	Przemyśl	Mądzelówka (ob. dw.).
	Rohatyn	Podmojsce (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Sambor	Knihyniec, Kołokolin, Zagórze Knihyniekie.
	Skalał	Burczyce Stare.
Wściekliczna	Śniatyn	Iwanówka, Kałaharówka, Kokoszyńce, Kozina, Łuka Mała, Soroka.
	Sokal	Kranostawa, Podwysoka (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Tłumacz	Hulcze.
	Wieliczka	Petryłów.
Wściekliczna	Zbaraż	Śledziejowice (ob. dw.).
	Żydaczów	Kapuścińce, Łubianki Wyższe, Roznoszyńce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Ruda.
	Brzozów	Lubieszka, Żsbokruki (Zakrzywiec).
Wściekliczna	Dąbrowa	Pawłokoma.
	Dobromil	Wola Rogowska.
Zaraza pyskowa i racicowa	Dolina	Kropiwnik.
	Gorlice	Kamionka, Spas.
Wściekliczna	Kałusz	Czarne.
	Kamionka	Petranka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lisko	Chołojów, Ohładów (Dębina), Stojanów.
	Mościska	Olszanica, Panszczów, Sokole, Uhrece, Zawadka.
Wściekliczna	Przemyślany	Dolhomociska.
	Rzeszów	Chlebowice Świerkie.
Zaraza pyskowa i racicowa	Staremiasto	Budziwój
	Stryj	Topolnica Górna.
Wściekliczna	Turka	Dobrzany, Falisz, Grabowiec Skolski, Hołowicko, Hurnie, Koziova, Niezuchów, Orawczyk, Pławie, Rożanka niżna, Ryków, Wołosianka, Wyżłów, Żupanie.
	Żydaczów	Hołowsko, Komarniki, Sianki, Szumiacz.
Wściekliczna	Sanok	Ruda.
	Zbaraż	Olebowce.
Wściekliczna	Lwów m.	Koszlaki.
		Dzielnica III. i IV.

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. T. 5/98 (2) (6725 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu i miejscu pobytu Iwana Poliszka syna Stefana z Wisłoka w Galicyi, który przed 30 laty opuścił miejsce rodzinne Wisłok i udał się do Węgier, aby o tem donieśli tu sądowi lub kuratorowi dr. Flakowiczowi w Sanoku a to do dnia 1 grudnia 1899.
C. k. obwodowy Oddział IV.
Sanok, dnia 26 września 1898.

L. cz. T. 4/98 (3) (6753 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanowił dla nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kornylaka także Korylakiem zwanego w sprawie o uznanie go za zmarłego kuratora w osobie adw. dr. Goldberga z substytucyjną Pana adw. dr. Witzta.
Wzywa się zatem wszystkich którzy by o życiu lub miejscu pobytu Michała Kornylaka o życiu mieli wiadomość ażeby o tem ustanowionemu kuratorowi lub tu sądowi donieśli.
Sambor, 4 października 1898.

L. cz. T. 7/98 (1) (6774 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wdrażając na prośbę Hermana Bauma postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego listu sprzedaży (Bezugschein) wystawionego przez filię c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego ziemskiego w Tarnopolu do l. 603/97 na los zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu Ser. 503 Nr. 35 II emissy tak zwanego: „Bodencreditlo“, aby ów zaginiony list sprzedaży w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej

licząc, sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowej wykażał, ileż w przeciwnym razie na ponowne żądanie prosiącego za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
W Tarnopolu, dnia 8 października 1898.

L. cz. IV 34/97 (2) (6831 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu uwiadomiam Jana Fijałkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w Buczaczu zmarła 21 lipca 1860 Zofia Fijałkowska bez testamentu. Wzywa się więc Jana Fijałkowskiego, by do roku od dzisiejszego dnia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł deklarację spadkową, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie z dziećmi deklarowanymi i kuratorem dla niego w osobie Franciszka Fijałkowskiego ustanowionym.
Buczacz, 1 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 113/89 (4) (6837 2—3)
Podaje się do wiadomości, że dnia 16 stycznia 1887 zmarł Iwan Frydrak w Doheim bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Sąd nie znając pobytu do dziedziczenia powołanej Rozalii Frydrak, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosiła się w tu sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, inaczej spadek byłby przeprowadzonym z deklarowanymi dziedzicami i kuratorem Hnatem Frydrakiem, dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 5 października 1898.

L. 1204 6/95 (6818 2—3)
Tarnobrzesci c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Leiby Kestenbauma przeciw Maciejowi Łukasikowi pto 15 zł w. a. z pn. zawiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Łukasika, iż w tej sprawie dla niego ustanowiono kuratorem ad actum dr. Rebena adw. w Tarnobrzegu i temuż kuratorowi doręczono rezolucję z dnia 1 marca 1895 l. 629 dla Macieja Łukasika przeznaczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1895.

L. 4387 (6861 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadomiam niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chłopińskiego, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 20 sierpnia 1896 l. 6693 ustanowił dla niego kuratorem Wasyla Szykułę z Piskorowic, któremu uchwała ta doręczoną została i wzywa Wasyla Chłopińskiego, by ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
Sieniawa 30 czerwca 1897.

L. 6965/97 (7023)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że jenerałna Dyrekcya c. k. austriackich kolei państwowych wniosła w dniu 27 lutego 1894 do l. 1896 w podpiśnianym sądzie prośbę o wydzielenie gruntów zajętych z powodu budowy drugiego toru na linii Kraków-Lwów a to w gminach Załuż, Mszana, Suchowola i Wroców położonych jako wolnych od wszelkich obciążeń.
Pozostawiając wolność przegładnięcia powyższej prośby w tutejszym sądzie każdemu z interesowanych, wzywa się w myśl §. 22 ustawy z 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. wszystkich, którzyby wskutek zamierzonego przeniesienia gruntów kolejowych jako wolnych od wszelkich ciężarów czuli się pokrzywdzonymi, aby w przeciągu nieodrączalnego terminu 6 tygodniowego z dniem 14 grudnia 1893 się kończącego możliwe swe rozszerzenia lub zarzuty wnieśli, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu będą uważani za zgadzających się z prośbą o wydzielenie i grunta jako wolne od wszelkich ciężarów wydzielone będą.
Przeciw zaniebdaniu tego terminu restytucya nie będzie dozwoloną.
Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu przybycia edyktu tj 2 listopada 1898 lub po tymże dniu na rzeczonych gruntach wydzielić się mających przeciw poprzednim posiadaczom nabyte będą, nie będą przy wydzieleniu takowych uwzględnione.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Janów, dnia 31 grudnia 1897.

(6866 1—3)
Panowie ddr. Salamon Jampoler, Selig Mach i Aron Meller wpisani zostali z dniem 22 października 1898 na listę adwokatów z siedzibą: pierwszy w Tarnopolu, drug w Kutach a trzeci w Stanisławowie.
Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 22 października 1898.

L. cz. Firm. 1251 sp. II. 124 (6946)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „B. Brecher & Söhne“ dnia 15 września 1898 uwidoczniło, że takowa dotychczasowego handlu bławatnego zaniechała i że w miejsce tegoż prowadzi przedsiębiorstwo eskontowe.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 5 października 1898.

L. cz. T. 42/98 (5) (6945 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Aleksandra Daszczaka postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza księżeczki wkładowej galie. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 23695 na nazwisko Aleksandra Daszczaka opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykażał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie prosiącego za umorzony uznany będą.
Lwów, dnia 18 października 1898.

L. cz. Cw. 1966/98 (1) (6930)
Przeciw Pinkasowi Hornsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez zakład kredytowy w Buczaczu pozew o sumę wekslową 150 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wydano Pinkasowi Hornsteinowi dnia 15 października 1898 nakaz zapłaty sumy 150 zł. z 6% od 2 października 1898, kosztami protestu 2 zł. i kosztami sądowymi 13 zł. 60 ct., lub wniesienie w trzech dniach zarzutów wekslowych.
Celem strzeżenia praw Pinkasa Horn-

steina, ustanawia się p. dr. Schmidta, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Pinkasa Hornsteina w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział II, dnia 15 października 1898.

L. cz. VI. 482/97 (4) (6936 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Martę Toporowską, z życia i miejsca pobytu nieznana, że dla tejże w sprawie tabularnej Jana Wojczaka o wpis prawa własności do części ciał hip. l. 326 gminy Słobódka, Andruch Toporowski kuratorem ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Kozowa, dnia 10 września 1898.

L. cz. IV. 5/93 (19) (6931 1—3)
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. w Złoczowie wzywa nieznaną spadkobierców:
1) po Naftalim Imber w Złoczowie dnia 22 maja 1892 zmarłym,
2) po jego synie Izaku Imber w Złoczowie dnia 10 stycznia 1894 zmarłym, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosili, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya przeprowadzona będzie tylko z tymi, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, a spuścizna w całości lub w odpowiedniej części, jako bezdziedziczna Skarbowi Państwa oddaną zostanie.
Kuratorem powyższych mas spadkowych jest adw. dr. Wittlin w Złoczowie.
Złoczów, 22 października 1898.

L. cz. IV. 25/74 (6859)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chunya Fisch, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 19 sierpnia 1898 IV. 25/74 (2) moceą której pozwolono na wydanie Izakowi Wuhl księżeczki kasy oszczędności Nr. 23443 na 60 zł. 60 ct. opiewającej w depozycie sądowym na rzecz masy spadkowej Samuela Heilweil przechowanej ustanowiono kuratora w osobie dr. Schenkera adwokata w Przemyślanach.
Przemyślany, 16 października 1898.

L. hipot. 374 (6858 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Makówkę, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 28 marca 1898 l. h. 374 zezwalającej na wpis prawa własności części realności lwh. 37, 348 i 411 kuratora dlań w osobie Piotra Makówki ze Stryszowa ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałwarya, dnia 10. października 1898.

L. 24784 (6857 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w Drohobyczu dnia 22 sierpnia 1878 zmarła Estera recte Estera Dwora dw. im. Schwarz urodz. Hoffman bez ostatniej woli rozporządzenia, do której spadku powołany z ustawy niewiadomy z miejsca pobytu Mojżesza Schwarz, którego niniejszem się wzywa ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyę wniosł ileż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Bergwerkiem pertraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 26 października 1898.

L. cz. Cw. III. 2009/98 (2) (6869)
Przeciw Josefowi Morischowi, kupcowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez protokółowaną firmę Schulze & Wagner przez adw. dr. Daniela Thuma we Wiedniu pozew o zapłatę sumy wekslowej 282 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wniesionego dnia 22 września 1898 wydano tus. uchwałę z d. 22 września 1898 l. cz. Cw. III. 2009/98 1 nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw powyższej firmy ustanawia się pana prof. dr. Josefa Rosenblatta adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział III.
Kraków, dnia 14 października 1898.

L. cz. firm. 120/98 (6875)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 27 października 1898 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Samuel Blumenkranz“ z siedzibą w Nowym Sączu. Właścicielem firmy Samuel Blumenkranz właściciel handlu towarów galanteryjnych i obuwia.
Nowy Sącz, dnia 17 września 1898.

Wyroki prasowe.

Bl. 243 (6661)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnis vom 12 October 1898, Nr. VII. 14/98, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der in Pettau erscheinenden periodischen Druckschrift: „Pettau Montags-Beitung“ vom 10 October 1898 wegen des Artikels: „Deutsche Siege“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6 October 1898, Nr. 105, die Weiterverbreitung der von Circolo Garibaldi in Mailand herausgegebenen illustrierten „Postkarte zur Erinnerung des 50 Jahrestages des italienischen Statutes“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 October 1898, Nr. 110, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der in Paterson erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale“ vom 30 Juni 1898 nach §§. 65 b. c. und 305, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 8 October 1898, Nr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der in Innsbruck erscheinenden Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 7 October wegen des Artikels: „Wie unsere Reservisten behandelt werden“ nach §§. 491, 488 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 6 October 1898, Nr. 126/2, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Brüxer Volks-Zeitung“ vom 5 October 1898 wegen des Artikels: „Fremdes oder einheimisches Deutsches Bitterwasser?“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 9 October 1898, Nr. 127/2, die Weiterverbreitung der Nr. 78 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 6 October 1898 wegen der Artikel: „Aus dem Abgeordnetensaule“ und „Die Obstruction und der jüdische Verjährungstag“ nach §§. 65 lit. a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 11 October 1898, Nr. 128/2, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Saxer Zeitung“ vom 8 October 1898 wegen des Artikels: „Alles in Ehrung nach §. 491, St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 12 October 1898, Nr. VIII 31/1, die Weiterverbreitung der Nummer 231 der Zeitschrift: „Freie schles. Presse“ vom 9 October 1898 wegen des Artikels: „Jubiläumjahr und Sabelregiment“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 1 October 1898, Nr. VI. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 117 der in Czernowitz erscheinenden rumänischen Zeitschrift: „Partia“ vom 25 September 1898 wegen der Artikel: „Cernauti, 24 September n. 1898“ und „Electoral“ nach §§. 489 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 1 October 1898, Nr. VI. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 178 der in Czernowitz erscheinenden rumänischen Zeitschrift: „Partia“ vom 28 September 1898 wegen des Artikels: „Cernauti, 27 September n. 1898“, sowie wegen der Artikel: „Reminiscence de la alegerea dia Campulung“ und „Electoral“ nach §§. 489 und 493 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 279/93 (1) (6994)
Przeciw Michałowi Menta, rolnikowi w Ciśnie, którego miejsce po ytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Sebaję Feldera negocjanta w Ciśnie pozw o 135 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 grudnia 1898 godzina 9 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Menta ustanawia się pana Hrycia Paraskę, rolnika w Ciśnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Menta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I, Baligród, 18 października 1898

L. cz. firm. 504/98 (6572)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowej firmy:

„Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Gdowie, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“ której główne postanowienia są następujące:

1. Statut spółki nosi datę 12 września 1898.

2. Firma spółki brzmi jak wyżej a siedziba tejże jest Gdów.

3. Celem spółki jest: starać się o podniesienie bytu członków pod względem względem moralnym i materialnym a mianowicie dostarczać im środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, podawać sposobność do lekowania zaszczędzonych pieniędzy na procent i popierać działalność kółek rolniczych, oraz stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki.

4. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

5. Pierwszy Zarząd spółki stanowią: Józef Ślusarczyk, poczmistrz jako przewodniczący ks. Jan Zigner, wikary, jako zastępca przewodniczącego, dalej Wincenty Kaczmarczyk, wójt, Szymon Boguła, organista i Paweł Kowal gospodarz, jako członkowie, wszyscy w Gdowie zamieszkałi.

6. Publiczne ogłoszenia umieszczać będzie spółka w „Przewodniku kółek rolniczych“

7. Firmę spółki podpisująć będzie przewodniczący Zarządu, lub jego zastępca a nadto jeden członek zarządu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III,

Kraków, dnia 17 września 1898.

L. cz. firm. 546/98 II 864 (6871)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm podobnych firmy Anna Kluger Kohlen-gesellschaft und Vertretung der Jaworskaer Steinkohlen-Gewerkschaft, którą użyć będzie Anna Kluger jako właścicielka handlu węgla w Trzebim podpisując takową nazwiskiem Anna Kluger.

Kraków, 8 października 1898.

L. cz. IV 63/95 (21) (6929 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że 6 stycznia 1895 zm. rł w Głębokowy Teodor Łoborzewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a że ustawowy sukcesor Tomasz Łoborzewski niewiadomy jest z miejsca pobytu, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tut. sądzie osobnie lub przez pełnomocnika się zgł. i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. adw. dr. Romanem Adamskim, dla niego ustanowionym.

Oddział IV, dnia 8 października 1-98

L. cz. Cw. 2300/93 (1) (6928 1-2)

Przeciw Józefowi Seibothowi młodszemu, ostatnimi czasy w Wyrambiskach ad Radgoszcz zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Eliasza Schlossera pozw o 150 zł, Mojżesza Rspaporta pozw o 500 zł, Izraela Grüns o 300 zł, o 100 zł i o 20 zł.

Na podstawie pozwów tych wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Seibotha, ustanawia się pana adw. dr. Bronisława Gałęckiego w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Seibotha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II,

W Tarnowie, dnia 25 października 1898.

L. cz. A. 177/98 (1) (6918 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu uwiadomienia niewiadomą z miejsca pobytu Warszawę Fedczuk, że dnia 27 lutego 1898 zmarł w Koszaliach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Asafat Fedczuk, przeto wzywa się Warszawę Fedczuk, żeby w przeciągu jednego roku w tut. sądzie się zgłosiła i do spadku się oświadczyła, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Gregoraszczykiem ukończonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy,

Nowesioło, 23 lipca 1898.

L. cz. A. 166/98 (2) (6913)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Maryannie Dygdonowej, na dniu 25 stycznia 1898 w Nagoszyńcu zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ustanowiono dla Zofii i Agnieszki Rogowien niewiadomych z miejsca pobytu rezoluja z dnia 21 czerwca 1898 l. cz. A. 166/98 (1), kuratorem Jana Dygdonia z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklarację wniósł, gdyż inaczej pertraktacja z powyż. dla nich ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzona zostanie.

Oddział I, dnia 9 września 1898.

L. cz. E. 1415/98 (1) (6890)

Semania Tomków, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu, ogłosił w Kamieniu zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie dotyczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kaluszu przeciw niemu o 2 zł 70 ct. a. w. z przyn. ma być doręczona uchwała z dnia 25 sierpnia 1898 l. cz. E. 1415/98 (1), którą ogłoszono sprzedaw. w drodze publicznej licytacji w celu zapłaty 148 ks. gruntu gminy Kamień objętej, w celu zapłaty wykonanej wierzytelności w kwocie 2 zł 70 ct. a. w. z pn. na rzecz Majora Harscha Riegera.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie Seman Tomków przebywa, ustanawia się temuż, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Kosa, adwokata w Kaluszu.

Tenże kurator zastępywać będzie Semania Tomków w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Kaluszu

Oddział I, dnia 25 sierpnia 1898.

l. cz. T. 6/98 (7) (6829 1-3)

W sierpniu 1893 roku miał umrzeć na Węgrzech w miejscowości Patok biuro Józef Szpak, 26 lat liczący, pochodzący ze Słomki, i został tamże w spólnym grobie zmarłych na chelę pochowany. Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu i miejscu pobytu Józefa Szpaka wiedzieli, aby o tem w ciągu roku 30 listopada 1899 upływającego, sądowi donieśli, inacz. j. sąd przystaje do uznania tegoż za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 13 października 1898.

Doniesienia prywatne.

Wydawnictwa prawnicze.

Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna.

Całość w dwóch tomach, z których pierwszy, opracowany przez profesora Uaiw. Fr. Ks. Piericha, zawiera będzie sądy cywilne i procesowe; tom II, przez Prof. Uniw. A. Balasitsa, postępowanie. Wychodzi zeszytami po zł. 1.50, z przesyłką zł. 1.65.

BOCHENSKI M. S. Prawo górnicze wolnego m. Krakowa i okręgu. 1898. 75 ct.

CZERKAWSKI Włodzimierz Dr. Naczelne zasady organizacyi gospodarstwa społecznego. 1898. 40 ct.

Wielkie gospodarstwa, ich istota i znaczenie zhr. 1-50.

Teorya czystego dochodu z ziemi. zhr. 1-20.

GIDE. Zasady ekonomii, wydanie drugie znacznie rozszerzone i uzupełnione przez prof. Dr. W. Czerkawskiego zhr. 4.

GÓRSKI Piotr Dr. Samorząd gminny. zhr. 3-50.

Książka ta zawiera naukowy rozbiór istniejących urzędów i praktyczne wskazówki, potrzebne przy codziennem urzędowaniu władz.

KASPAREK Fr. Prof. Uniw. Podręcznik prawa politycznego. 2 tomy zhr. 6.

KRZYMUSKI St. Prof. Uniw. Wykład procesu karnego austr. zhr. 5.

MADEYSKI St. b. Prof. Uniw. Zarys nauki o państwie 70 ct.

PASZKOWSKI Fr. Dr. Reforma podatkowa ze szczególnem uwzględnieniem rolnictwa.

Streszczenie i objaśnienie nowej ustawy o bezpośrednich podatkach osobist. ch. z dodaniem wytyczników i formularzy zeznań. zhr. 1.

PEŁCZAR Józef X. Prof. Uniw. Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego, obowiązującego w Austrii, Prusach i w Królestwie Polskiem. Nowe czwarte wydanie. 3 tomy zhr. 8.

RETTINGER Józef Dr. Podręcznik austr. prawa wekslowego. (Tekst polski i niemiecki z komentarzem) zhr. 1-50.

RITTNER Edward b. Prof. Uniw. Prawo katechetyczne. — Wydanie drugie. 2 tomy zhr. 8.

TRZNADEL Antoni Ks. Prof. Uniw. Praca i płaca. przyczynek do wyjaśnienia kwestyi socyalnej w świetle etyki katolickiej 18-8, zhr. 1.

Ustawa państwa z 1896 r. dotycząca urzędników państwowych, wdów i sierot, wraz z przepisem wykonawczym i objaśnieniami, wydał Dr. GRAB-SCHIED. 25 ct., z przesyłką 28 ct.

ZOLL Fr. Pandekta prawa rzymskiego tom II. (Prawo rzeczowe) zhr. 3, tegoż dzieła tom I. (część ogólna) zhr. 3.

Dostarcza tych książek po wymi. niowych tu cenach każda księgarnia, odwrotnie wysyła.

Spółka wydawnicza polska w Krakowie.

Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy jeżeli wprost z moich fabryk.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14 65 za m. ter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni).

Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i celne.

Próbki wysyła odwrotną pocztą.

Podwójne porte pocztowe do Szwajcaryi).
G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

„NA OKOŁO ŚWIATA“

wyszedł właśnie zeszyt 9-ty i zawiera część II. „Rossyi“. — Ośm rycin według zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych. — Tekst objaśniający naciisał prof. Stanisław Majerski. — Z zeszytem 12-tym skończy się serya I., która utworzy pięknie uprawione album, pojedyncze zaś obrazy uprawione w ramy, stanowiąc mogą artystyczną ozdobę każdego salonu. — Cena pojedynczego zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct. i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Agencji Dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Najlepszy skład towarów optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki 1

połącza po cenach najniższych okulary, ewidery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy niemieckie, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najprędzej

Starszym i młodszym polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowym pomnożonym wydaniu dziełko rady med. dr. Müllera o **chorobach systemu nerwowego i płciowego** i radykalnym ich wyleczeniu. Oplacona przesyłka za nadesłaniem 60 ct. w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 110

Magazyn mebli.
Rok założenia 1877.
Wolf Kaufman
we Lwowie, ul. Łukasińskiego 1. 4,
(plac Castrum) 871
poleca najtaniej wielki wybór mebli salony-
wych, pokojowych i do jadalni, nadto
wielki skład mebli żelaznych giętych,
z pierwszorzędných fabryk krajowych i za-
granicznych. 871
Sprzedaż i na raty, również wypożycza
meble po najniższych cenach.

Pierwszy Bazar cukrowy
pod firmą
A. MÜLLER
Lwów, ul. Kilińskiego 1. 2
poleca:
1/2 kg. najwyborniejszych herbe-
tników ct. 80
i na sztuki po 1 i 2 ct.
sławne karmelki Hellera ct. 80
cukry, jak: pomadki, czekoladki,
galaretki, marcepaniki itp. zł. 1
Skład ulubionych pierników
z fabryki 787
H. Czyńskiej w Jarosławiu.

Maszyny do szycia Singera
czółenkowe i obrączkowe
z pierwszorzędných fabryk zagranicz-
nych i wiedeńskich, najdokładniej ure-
gulowane z pięcioletnią gwarancją

Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.
Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł,
gotówką 10 pre. taniej.
Zlecenia z prowincji uskuteczam bez-
zwłocznie. Cenniki ilustrowane na za-
danie gratis i franko.
Z poważaniem 945
Jan Lauruk
mechanik.
Lwów, ul. Halicka 6.

Cukry znakomite deserowe
od lat 15 uznane za najlepsze, **czekolada** w różnych gatunkach oraz **kakao** odtłuszczone sproszkowane poleca 57
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Ojciec i Syn.
Ubranie męskie Paletot zimowy
12 zł. 12 zł.
poleca firma
Maison Kassowitz, Vienne
Ignacy Fischer
ulica Kopernika,
(dom WP. Mikolascha).
Hawelok Plaszczyz
impregnowany uniformowy
12 zł. 12 zł. 927
Wszystko z czystej wełny.

Celem położenia łamy nadzyciem mek-
trych restauratorów, mam zaszczyt podać
do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Nafusa Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Markus Adler, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Arnold Zehel ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Eliasz Drucker, Gródecka.
Ertlich Józef kawiarnia Teatralna,
Fried Jakób, Rynek 13
Wilhelm Celierra, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hilman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79. 75
Landes Michał Skarbowska 4.
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheek Jacob ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.
Łopaczynski Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowozwiazek J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybyłski Karol, ulica Teatralna
Retberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracja kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Sitzberg H., ulica Koftłataja róg Kazimierzowskiej
J. Stelmachów, ul. Chorążczyzna.
Sonnezschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Solimeskiego
Schnil J. Krasieckich 20.
Tłutor S. S., Chorążczyzna 20.
Teleman Teofil, Dominikańska 2.
Wahny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
Główne zastęstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozjasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego
1. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa faszkowego
u p. S. Wiewera, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłoszę będę każdej nie-
dzieli w piśmie lwowskich nazwiska restaura-
torów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają,
a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa
pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

Pracownię sukien
i naukę kroju przeniosłam na
ul. Batorego 32, I p.
Marya Chomicka.

Solitera z głową usuwa
w 2 godzinach
Dr. med. Schulze, król. pruski nadlekarz.
Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w
markach pocztowych. A. Vollmann,
Berlin, N. W. Thurmstrasse 80. 221

Na sezon Na sezon
otrzymaliśmy właśnie transport i polecamy w wielkim
wyborze po cenach nader niskich

Rogózki kokosowe Następnie do zapuszczania posadzki,
szczotkowe i płecione w wielkim wy-
borze podłóg,
Chodniki kokosowe **Masę francuską prawdziwą**
Chodniki gumowe **Masę woskową własnego wyrobu**
Chodniki ceratowe i Linoleum **Lakiery bursztynowe** na po-
Przedściółki ceratowe i Linoleum dłogi z fabryk L. Marxa i O. Fri-
przed umywalnie i pod stoły jadalne **tzega.**
Maty japońskie **Wszelkie gatunki szczotek**
Ceraty na stoły i meble dla gospodarstwa domowego.
Pędzle, wosk i sukno do podłóg.
Proszki, pasty do czyszczenia metali, mydło, krochmal, farbkę, sodę, świece
stearynowe Apollo, lampki stearynowe w blaszkach na groby i t. p.

J. Friedrich i A. Beacock
we Lwowie, ul. Hetmańska 5.
obok cukierni p. Grossa. 955

Biuro techniczne
rządownie autoryzowanego geometry cywilnego
Mieczysława Haussera
znajduje się obecnie przy ulicy Batorego 1. 6, we Lwowie.
W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział
pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub
spornych, wydzielanie przy podziałach rodzinnych, informacye w sprawach posiadłości grunto-
wych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytu-
acyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za
umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla
pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek
i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

TYGODNIK ILUSTROWANY
Z rokiem 1899 rozpoczyna 40 rok istnienia i będzie wycho-
dził nadal w znacznie powiększonych rozmiarach tak w dziale
literackim jako też i ilustracyjnym.
Począwszy od 1 stycznia 1899 roku zostanie rozszerzony bezpłatny dodatek
powieściowy „Tygodnika“, nadto
każdy prenumeratork Tygodnika
prócz samego pisma i dzisiejszego dodatku powieściowego, dołączanego
w arkuszach, otrzyma
bez żadnej dopłaty
(ani za książki ani za ich przesyłkę)
jako premium 12 tomów dzieł Sienkiewicza rocznie
(jeden tom co miesiąc).
Dzieła Sienkiewicza wyjdą w nowym starannem wydaniu, wyłącznie dla prenumera-
torów „Tygodnika Ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, nowele, listy z po-
droży, jednym słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej Biblio-
teki Sienkiewiczowskiej zawierać będzie co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze
i drukiem wyraźnym.

Prenumeratork ze Lwowa i całej Galicji przyjmują:
Główna Agencja i Ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie,
Pasaż Hausmana 1. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Warunki prenumeratork „Tygodnika“ wraz z dodatkiem i premium:
we Lwowie: w Galicji wraz z przesyłką pocztową:
kwartalnie zł. 3.60 zł. 3.75
półrocznie zł. 7.20 zł. 7.50
rocznie zł. 14.40 zł. 15.—
Numeratork okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Agencja i Ekspedycja
„Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17,
(Dom naftowy) gdzie „Słowo Polskie“.
1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po **5 pre.**
od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. 960

Wspierajcie przemysł krajowy Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów wchodzących w zakres państwa, jest sklep
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

Poleca się handel wino Ludwika Stadtmüllera w Lwowie.



J. KAPRALIK
POLECA SIĘ WZELKIE
PREMIOWANE
INSTRUMENTY

Nowość!
Szyby i na pamięć jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 9. 0.
Rok 1848 - 1898
Naśladow. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik w Lwowie.

Ogrojne ogłoszenia

Kupię fortepian krótki i skrzypce przegrane.
Oferty Biuro dzienników, Pasaż Hausmana.


Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 835



Pasaz Hausmana.
Lwowski Photo-Plasticon.
W tym tygodniu jest do widzenia
Wiedeń, Wystawa jubileuszowa 1898.
Wstęp 10 ct. w. a. 991

100—300 zł. miesięcznie mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej miejscowości bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów Złecenia przyjmuje **LU-DWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, BUDAPEST.** 776

Znana z sumiennosci pracownia artystyczno bronzownicza
Wilhelma Sknurzyla
we Lwowie ul. Halicka 15



poleca własne wyroby ze złota, srebra i brązu, jako to: monstrancye, puszki, cymboriny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pajaki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancją. Listy pochwalne są do przejrzenia. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najszybciej. 790

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kładki wstawiane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franco. 835

Z rozwoju polskiego teatru.
Antonina Hoffmann
Napisał 976
Zygmunt Przybylski,
Kraków,
Nakładem G. Gebethnera i Spółki

Książka ta obejmuje życie teatralne, artystyczne, literackie, dziennikarskie, towarzyskie oraz anegdotyczne wspomnienia między 1858 a 1897 rokiem.

Nowości w futrzanych towarach kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincyi cenniki gratis i franco.

Prakseda z Sozańskich Stengel
Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcji wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych. w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jebeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do sklepu dywanów **AU LOUVRE** Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franco.

Jedyny chrześcijański
Zakład artystyczno-rytowniczy
JANA DROJOWSKIEGO
Lwów, plac Bernardyński 1. 3.

w którym wykonują się pieczęcie kauçukowe i metalowe dla wszelkich urzędów, gmin, kolei i władz wojskowych. Artystyczne grawury na wszelkich metalach i drogich kamieniach, szyldy metalowe, sztace na guziki, i medale, egi do opłatek i jedynie artystycznie rzeźbione relief herby i monogramy, emaliowane prawdziwą emalią, cyzelowanie wszelkich emblematów na ordery i dyplomy. 918

Firma moja znana jest z artystycznie wykonanych emblematów na adres dla ks. Sapiehy i dla Ekscelencyi Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Wysyłki na prowincję uskutecznią się nstychmiast.

Wystawa ogólna 835




wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, owarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Magazyn za się każdego, kto chce zakupić pragnie, by wpród obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).**

Ochronna marka: **Kotwica.**
Liniment Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze, uznano jako znakomite usmierające nacięranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ul-bon-go środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze. 958

Największy dom na kontynencie.
Premiowany 50 złotymi medalami i 10 dyplomami honorowymi.
Akcyjne Towarzystwo z kapitałem 10,000.000.
21 fabryk i kantorów.

E. Cusenier & Cie, Cognac.
Najlepsza marka starego, francuskiego koniaku i likierów.
Generalna reprezentacja dla Austro-Węgiei Wien I, Adlergasse 1.
Do nabycia we Lwowie w apt. p. J. Wewiórskiego. 988



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska 1 23 820
Motorem gazowym pędzony
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w niklowalnię i piec do emalowania.
Zaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtańcej.

Magazyn futer P. Czapczyńskiego
we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 12
poleca we wszystkich rodzajach futra podróżne i miastowe, również skóry, wierzchy do futer itd.
Cenniki ilustrowane na żądanie franco. 844

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci oraz skład fabryczny
normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera
poleca po najniższych cenach
Skład płócien i gotowej bielizny
S. F. BARDASZA
we Lwowie, ul. Teatralna 9,
naprzeciw kościoła katedralnego. 915

Medal złoty | **Magazyn Futur** | Medal srebrny
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5.
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzonej magazyn futer, tak gotowych, jako też skóry pojedyncze oraz i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franco. 786

Barchany kolorowe i białe
w wielkim wyborze po niskich cenach poleca handel płócien, bielizny stołowej, bielizny męskiej i pościeli
ANTONI GUDIENS
Hotel Europejski, plac Maryacki. 906
Próbki gratis i franco.